KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840 nr 139 (13173) Sobota, 19 lipca 1997 r. cena 1Lt

Wiceprzewodniczący Sejmu spotkał się z kierownikiem Komisji Europejskiej

Pierwszy zastępca przewodniczącego Sejmu Andrius Kubilius mówi, że nie zgadza się z wnioskiem Komisji Europejskiej, aby nie umieszczać Litwy na pierwszym etapie rozszerzania Unii Europejskiej. Oświadczył on to w piątek na spotkaniu z kierownikiem delegacji Komisji Europejskiej na Litwie, ambasadorem Henrikiem Schmiegelowem.

„Niektóre dane, jakie przedstawiła Komisja Europejska, nie odpowiadają rzeczywistości, więc rząd postara się podać dotyczące ich argumenty" - powiedział Andrius Kubilius.

Spodziewa się on, że przed spotkaniem przywódców krajów UE, jakie odbędzie się w grudniu w Luksemburgu, Litwa zdoła ich przekonać, że rozmowy powinny się rozpocząć razem ze wszystkimi członkami stowarzyszonymi. Henrik Schmiegelow przyznał, że rozumie niezadowolenie Litwy z decyzji Komisji Europejskiej i powiedział, iż Litwa ma możliwości obrony swych interesów.

„Litwa może przedstawić nowe dane, których nie znała Komisja Europejska" - mówił ambasador.

Niektóre osobistości oficjalne Niemiec dostrzegają motywy polityczne we wnioskach Komisji Europejskiej

Stopień przygotowania Litwy do podjęcia negocjacji z UE omówiono w piątek podczas spotkania w Bonn ministra ds. Europy Laimy Andrikienė z ministrem stanu spraw zagranicznych Niemiec Wernerem Hoyerem i sekretarzem stanu Federalnego Ministerstwa Gospodarki Heinrichem Kolbem.

Zdaniem niektórych wysokich osobistości oficjalnych Niemiec, opinia, jaką ogłosiła Komisja Europejska w sprawie krajów, które mogą podjąć rokowania na temat członkostwa w Unii Europejskiej (UE), jest uzasadniona nie tylko obiektywnymi kryteriami oceny krajów - kandydatów, ale też pewnymi motywami politycznymi.

L. Andrikiene poprosiła rząd niemiecki o poparcie stanowiska Litwy, zwracając uwagę na to, że wśród krajów UE Niemcy są największym partnerem handlowym Litwy.

(ELTA)

Elektryczność podrożała o 5 proc.

Na posiedzeniu w piątek Państwowa Komisja Cen Nośników Energii i Kontroli Działalności Energetycznej postanowiła, by więcej nie podnosić ceny energii elektrycznej i pozostawić w mocy podjętą jeszcze na wiosnę decyzję. Zgodnie z tą decyzją elektryczność drożeje średnio o 5 proc.

Jak poinformował przewodniczący komisji Vidmantas Jankauskas, mieszkańcy od 1 lipca zamiast 20 centów za kilowatogodzinę płacą 22 centy. Użytkownicy, którzy mają zainstalowane w sposób scentralizowany kuchenki elektryczne, również nadal będą korzystali ze zniżki. Jedna kilowatogodzina będzie kosztowała 18 centów (było 16 ct).

Mieszkańcy wsi, którzy dotychczas za 1 kWh płacili 14 centów, teraz będą musieli płacić 18 centów. Podatek od wartości dodanej zrekompensuje im państwo.

Jak i poprzednio będzie tańsza energia elektryczna używana nocą. Użytkownicy mający zainstalowane dwutaryfowe liczniki elektryczne, za energię zużytą w dzień będą płacili 26 centów, w nocy - 12 centów.

(ELTA)

Goście redakcji

O idei powołania, założeniach i celach Światowego Funduszu Polonijnego

Wczoraj gościliśmy w redakcji „Kuriera Wileńskiego" przebywających w Wilnie na zaproszenie ZPL sekretarza Komitetu Społeczno Politycznego Rady Ministrów RP, dyrektora Departamentu Spraw Społeczno-Politycznych **Longinę PUTKĘ** oraz radcę kancelarii Prezesa Rady Ministrów **Alicję WALCZYK**. Panią Longinę Putkę poprosiliśmy o wywiad.

- Może na wstępie kilka słów na temat związany z Pani działalnością. Mam na myśli ideę powołania Światowego Funduszu Polonii. Kto jest inicjatorem powstania takiej organizacji i jakie mają być jej założenia oraz cele.

- Z inicjatywą utworzenia takiego Funduszu wystąpił premier Polski Włodzimierz Cimoszewicz. Dążąc do realizacji tego zamysłu rozesłaliśmy listy do kilkudziesięciu organizacji polonijnych na Zachodzie i na Wschodzie z prośbą o opinię na temat tej idei, i uzyskaliśmy wstępne poparcie. Jeżeli chodzi o stronę techniczną, wyobrażamy to sobie w sposób następujący: Fundusz będzie finansowany z budżetu państwa, ale nie tylko. Chcielibyśmy, by pieniądze na konto Funduszu kierowały również organizacje polonijne i Polaków na świecie. Wstępnie premier rozmawiał na ten temat z Polonią Amerykańską, a ściślej mówiąc z jej przedstawicielami na czele z prezesem Moskalem, i właściwie już uzyskał akceptację tego pomysłu.

- Czy Fundusz nie będzie dublował działalności takich organizacji jak „Wspólnota Polska" czy Fundacja Pomocy Polakom na Wschodzie? - W Światowym Funduszu Polonii organizacje i związki polonijne, które chciałyby komuś pomóc, przekazać pieniądze, będą miały wpływ na ich dystrybucję. O ich podziale będzie decydował nie urzędnik, jak to było do tej pory, tylko ciało utworzone z przedstawicieli ofiarodawców. W innych tego typu organizacjach nie jest to praktykowane.

- Czyli powstanie taka międzynarodowa Rada Funduszu?

- Sądzę, że tak. Nazwałabym to radą roboczo-konsultacyjną. Skupiałaby ona znane postacie życia polonijnego, znanych Polaków z całego świata. Ludzie ci tworzyliby „wizytówkę" Funduszu, a jednocześnie przyciągaliby do tej organizacji innych. Moim marzeniem jest, by na Fundusz złożyły się również bogate instytucje polskie i takiej możliwości nie wykluczamy, chociaż na razie nie chcę tych organizacji wymieniać

. - Jaką rolę ma spełniać Fundusz? - Nie chcemy powielać tego co robi „Wspólnota" czy Fundacja. Po pierwsze, Fundusz będzie przyznawał stypendia dla Polaków - studentów, młodych naukowców - mieszkających poza granicami Polski. Ale stypendia te będą przeznaczane dla studiujących w miejscu zamieszkania. Przekonaliśmy się, że ściąganie młodzieży na studia do Polski nie zawsze się sprawdza, gdyż część młodzieży z tych studiów nie wraca do miejsca zamieszkania. Następną, sądzę że istotniejszą, formą działalności Funduszu będzie pomoc Polakom w formie kredytów. Wiem, że wiele organizacji i związków na coś takiego oczekuje. Wydaje mi się, że powinno to być gwarantowanie kredytów dla organizacji i związków Polaków.

(Dokończenie na str. 2)

NA ZDJĘCIU: gość naszej redakcji - sekretarz Komitetu Społeczno-Politycznego Rady Ministrów Pani Longina Putka

Fot. **Marian PALUSZKIEWICZ**

Litwa i Niemcy porozumiały się w sprawie unikania podwójnego opodatkowania

Litwa i Niemcy podpiszą dwustronną umowę w sprawie unikania podwójnego opodatkowania dochodów i majątku.

Umowę 22 lipca podpiszą w Wilnie minister finansów Algirdas Szemeta i ambasador Niemiec na Litwie Ulrich Rosengarten.

W umowie ma być wyraźnie określone, w którym państwie należy płacić podatki, gdy w obu krajach są splecione interesy gospodarcze. Jest to szczególnie ważne, gdy przedsiębiorstwa działają poprzez swe przedstawicielstwa.

WIZYTY

Litwa proponuje Japonii umowę o uniknięciu podwójnego opodatkowania i ochronie inwestycji

Podczas wczorajszego spotkania z delegacją parlamentarzystów japońskich premier Litwy Gediminas Vagnorius podkreślił zainteresowanie podpisaniem litewsko-japońskiej umowy o uniknięciu podwójnego opodatkowania i ochronie inwestycji.

Podczas spotkania z delegacją stowarzyszenia przyjaźni z Litwą parlamentu japońskiego pod przewodnictwem Masakuni Murakami mówiono o dwustronnych stosunkach, współpracy politycznej i gospodarczej.

Przewodniczący delegacji japońskiej podkreślił osiągnięcia Litwy w liberalizowaniu gospodarki rynkowej i obiecał poparcie dla aspiracji Litwy do wstąpienia do Światowej Organizacji Handlu, zakomunikował rzecznik prasowy premiera.

(Dokończenie na str. 2)

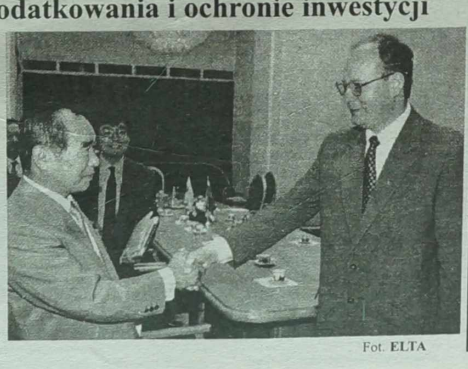

Fot. **ELTA**

Z głębokim zatroskaniem odebraliśmy wiadomość o dramacie, jaki przeżywają nasi Rodacy w kraju w związku ze straszliwą powodzią. Zarząd Główny Związku Polaków na Litwie powziął decyzję o zorganizowanie wśród Polaków na Wileńszczyźnie akcji pomocy ofiarom klęski żywiołowej. Oprócz zbiórki środków pieniężnych i materialnych jesteśmy w stanie zorganizować pobyt wypoczynkowy dla 40-osobowej grupy dzieci z terenów dotkniętych powodzią, a także zapewnić pomoc ochotników w usuwaniu skutków żywiołu.

Prosimy o kontakt. Nasze numery faxu: 22-33-88, 22-38-38 numery telefonu: 22- 33-88, 22-42-43

Teresa MATUKAŃSKA,
koordynator akcji pomocy

POLSKIE LINIE LOTNICZE · POLISH AIRLINES

LOT

Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do:

Aten,
New Yorku,
Chicago,
Los Angeles,
Pekinu,
Istambułu,
Tel Awiwu.

Wilno, tel.26-08-19.

KURIEREM

x Wileński rejonowy oddział Litewskiej Partii Socjaldemokratycznej (LPSD) zaleci konferencji partyjnej zgłoszenie jako kandydata na prezydenta Litwy posła na Sejm Vytenisa Andriukaitisa. Tak zadecydowano we czwartek na zebraniu oddziału LPSD rejonu wileńskiego, jednego z pięciu największych na Litwie.

x Sztab zamierzającego kandydować w wyborach prezydenckich Valdasa Adamkusa przygotowuje akcję obywatelską w celu zebrania ponad pół miliona podpisów obywateli Litwy pod żądaniem, aby V. Adamkus został zarejestrowany jako kandydat na prezydenta Litwy.

x Duńska stocznia „Odense-Lindo" nabyła około 84 proc. akcji Stoczni Bałtyckiej za ponad 35 mln litów i zatwierdziła plan inwestycji tego przedsiębiorstwa. W latach 1997-98 do Stoczni Bałtyckiej zainwestuje 45 mln litów.

x Niemcy przedłużyli umowę o współpracy z producentami lodówek w Olicie również na drugie półrocze br. Jak powiedział prezes SA „Snaige" Antanas Andriulionis, z niemiecką firmą „Dalco" podpisano kontrakt, którego objętość wynosi 15 proc. całej eksportowanej produkcji „Snaige".

W pierwszym półroczu br. „Dalco" zakupiła 12 proc. przeznaczonych na eksport lodówek z Olity.

x Dziś w Nidzie kończy się trwający od tygodnia festiwal im. Thomasa Manna. Ukoronowaniem festiwalu sztuki kameralnej będzie koncert pod gołym niebem, na którym zostanie wykonany monumentalny utwór muzyczny, mianowicie oratorium G. F. Haendla „Mesjasz".

x W piątek Liga Młodych Konserwatystów (LMK) w oddziale Partii Konserwatystów w Kownie przedstawiła własny emblemat i inne znaki.

Emblemat LMK - głównego organizatora akcji młodzieży litewskiej w Madrycie i Helsinkach przedstawia na błękitnym tle człowieka stojącego z trójkolorową flagą. LMK, która rozpoczęła swą działalność w 1993 r., jest największą w państwach bałtyckich organizacją młodzieżową, zrzeszającą ponad 1200 członków na całej Litwie i posiadającą 300 sympatyków w wieku do 18 lat.

x Założyciel Litewskiego Ruchu Eurosceptyków Rimantas Smetona uważa, że finansowego wsparcia udzielą mu przemysłowcy i producenci Litwy, tylko on bowiem spośród ewentualnych kandydatów na prezydenta obiecuje obronę ich interesów i ochronę rynku towarów litewskich.

x Miasto Wyłkowyszki i jego herb liczą 300 lat. W celu uczczenia tej daty wczoraj w Wyłkowyszkach odbyło się uroczyste posiedzenie rady i konferencja naukowa „Wyłkowyszki i jego okolice".

O idei powołania, założeniach i celach Światowego Funduszu Polonijnego

(Dokończenie ze str. 1)

- Na jakie cele mają być przeznaczane te kredyty?

- Chodzi przede wszystkim o drobne inwestycje, które nie wymagają potężnego kapitału - na zakładanie np. mleczarni, piekarni, słowem na uruchamianie drobnego i średniego biznesu. I wydaje mi się, że po jakimś czasie lokalna społeczność mogłaby te kredyty zwracać. Często spotykamy się z Polakami, którzy twierdzą: „My nie chcemy jałmużny, pomóżcie nam po prostu rozpocząć jakąś działalność". I Fundusz, mam nadzieję, będzie taką rolę spełniał. Poza tym liczymy na to, że dzięki Funduszowi uda się w jakiś sposób uporządkować współpracę z Polakami na świecie. Na dzień dzisiejszy w Polsce zajmuje się tym wiele ogniw i fundacji, Fundusz więc mógłby pełnić rolę koordynacyjną. - Gdy zaczynamy mówić o pieniądzach i ich podziale, powstaje obawa, czy trafią one we właściwe ręce. Na własnym przykładzie widzimy, że polskie organizacje rodzą się jak grzyby po deszczu. Niektóre z nich w walce o wpływy, pieniądze czy polityczny kapitał nie przebierają w środkach, a przede wszystkim zwalczają się nawzajem.

- Nie wybiegajmy tak daleko do przodu, o podziale kredytów mówić jeszcze za wcześnie. Ale, wydaje mi się, że organizacje polonijne i Polaków w danym kraju powinny się wreszcie nauczyć ze sobą współpracować. Jeśli organizacje w danym kraju nie potrafią się ze sobą porozumieć, może być tak jak z Unią Europejską, która niektórym kandydatom zasugerowała: „Nie przyjmiemy was zanim nie zrobicie porządku, zanim się nie dogadacie". Jestem co prawda przeciwnikiem takiego centralizmu, z jakim do niedawna mieliśmy do czynienia, ale jednocześnie uważam, że Polacy nie mogą być skłóceni. Nie trzeba się kochać, ale sensowna współpraca powinna być.

- Poza Wilnem odwiedzą Panie Solecznicki i Druskienniki. Dotarła do nas wiadomość, że do Solecznik wiozą Panie dar w postaci żywności, słodyczy, środków higieny i przyborów kancelaryjnych.

- To nie są większe rzeczy, o których warto wspominać. Przywiozłyśmy to, co się po prostu zmieściło do samochodu. Jest to dar od Kancelarii Premiera dla Domu Dziecka w Solecznikach.

- Rząd Polski w tym roku sfinansował też kolonie dla Polskich dzieci spoza kraju. - W kwietniu Rząd z rezerwy celowej budżetu państwa przyznał kwotę na zorganizowanie kolonii dla dwudziestu sześciu tysięcy ubogich dzieci. Z tej kwoty przyznaliśmy pieniądze dla trzech i pół tysiąca takich dzieci spoza granic Polski.

- Jesteśmy niezmiernie wdzięczni za życzliwą, niewymierną i bezinteresowną pomoc, jakiej tu stale doznajemy ze strony Polski. Ale uważamy, że w tragicznych dla Polski dniach walki z klęską żywiołową przyszła kolej na nas. Współczujemy Rodakom, którzy stali się ofiarami powodzi, podzielamy ból związany z utratą ich bliskich, dobytku i dorobku całego życia, i w miarę swoich możliwości staramy się dołączyć do akcji pomocy powodzianom.

- My zaś - w imieniu Rządu Polskiego oraz tych wszystkich, dla których ta pomoc jest przeznaczona - dziękujemy za ten piękny i spontaniczny zryw ofiarności, którego goszcząc w Wilnie jesteśmy świadkami.

Rozmawiała **Lucyna DOWDO**

Minister zdrowia tymczasem nie komentuje postępowania wiceministra

Minister zdrowia Litwy Juozas Galdikas dopiero po sprawdzeniu skomentuje postępowanie byłego wiceministra Danute Kuczinskiene.

We czwartek premier Gediminas Vagnorius odwołał wiceministra ze stanowiska po informacji w prasie, że spoliczkowała ona dziennikarkę gazety „Lietuvos rytas".

W piątek w Kłajpedzie minister zdrowia J. Galdikas wyraził ubolewanie z powodu tego, co, jak powiedział, zdarzyło się w siedzibie ministerstwa, podało radio „M-1 plus". Jednakże minister zaznaczył, że powstrzyma się od komentarzy, informacja bowiem jest kontrowersyjna.

Wiceminister D. Kuczinskiene, chociaż złożyła podanie z rezygnacją, jednak podaje zupełnie inną wersję incydentu, oskarżając dziennikarkę o bezczelne zachowanie się.

Minister J. Galdikas powiedział, że nie sądzi, iż stosunki pracowników Ministerstwa Zdrowia z dziennikarzami są skomplikowane.

„Pracownicy ministerstwa co najmniej raz na tydzień występują w radiu, w telewizji, dwa razy na miesiąc urządzane są konferencje prasowe. Dlatego sądzę, że bardzo intensywnie kontaktujemy się z dziennikarzami i mass mediami", mówi minister J. Galdikas.

Litwa proponuje Japonii umowę o uniknięciu podwójnego opodatkowania i ochronie inwestycji

(Dokończenie ze str. 1)

G. Vagnorius podziękował parlamentarzystom japońskim za pomoc ich kraju Litwie. Japończycy przekazali świadectwa pomocy udzielanej Litwie, mianowicie Wileńskiemu Uniwersyteckiemu Szpitalowi Dziecięcemu przekazano w darze diagnostyczną aparaturę ultradźwiękową, oddziałowi neurochirurgii Kowieńskich Klinik Akademickich - aspirator ultradźwiękowy, różnym uniwersytetom litewskim przywieziono cenne książki.

„Japonia jest krajem, od którego chcemy zaczerpnąć nauki", powiedział premier G. Vagnorius.

x x x

Wczoraj delegacja parlamentarzystów japońskich spotkaniem z pierwszym zastępcą przewodniczącego Sejmu Litwy Andriusem Kubiliusem oraz kanclerzem Sejmu Jurgisem Razmą zakończyła nieco wcześniej niż przewidywano pobyt na Litwie.

Parlamentarzyści japońscy ubolewali, że w czasie wizyty nie udało się im spotkać z przebywającym obecnie na urlopie prezydentem Litwy Algirdasem Brazauskasem i że tylko w tym roku mogli przyjechać na Litwę.

W czasie spotkania Andrius Kubilius wyraził zadowolenie, że wraz z zacieśnianiem się więzi gospodarczych krajów na Litwie podejmuje działalność japońska korporacja „Mitsubishi", która udzieliła kredytów na budowę terminalu naftowego w Butinge. Banki japońskie kredytują również budowę oczyszczalni wody w Skuodasie i Birżach.

Jednocześnie goście zachwycali się urodą kobiet litewskich. Jak powiedzieli parlamentarzyści japońscy, Litwinki są tak samo urocze jak i Japonki, jednakże więcej kobiet pracuje tu w urzędach państwowych.

„W tej dziedzinie możemy dużo nauczyć się od was" - zaznaczali oni.

W Połądze samochód będzie się ścigał z samolotem

W niedzielę podczas święta lotniczego na lotnisku w Połądze zorganizowane zostaną niezwykłe zawody: rajdowiec samochodowy Darius Jonuszis swym wozem będzie się ścigał z samolotem, pilotowanym przez mistrza świata i Europy w akrobatyce lotniczej Jurgisem Kairysem.

Podczas święta lotniczego, które odbędzie się od godz. 13 do 15, odbędą się pokazy wyższego pilotażu z udziałem niszczyciela sił powietrznych, merów Wilna i Połągi Rolandasa Paksasa i Pranasa Zeimysa, masowy desant spadochronowy, loty szybowców i in.

Święto lotnictwa odbędzie się również na lotnisku w Kłajpedzie. Organizuje się je w sobotę od godz. 17. J. Kairys wykona tu program solowy i weźmie udział w „bitwie" z balonem. Publiczność obejrzy popisy śmigłowca, skoki spadochroniarzy.

Może by tak sobotnio-niedzielny weekend spędzić na łonie przyrody? Zachęca nas do tego to zdjęcie malowniczej podwileńskiej wsi.

Fot. **Jan LEWICKI**

Poszukują pracy

Dwaj bracia (42 i 45 lat) poszukują pracy kierowcy, stróża lub innej. Mają kategorie BCD i BC.

Tel. 77-22-60.

KRONIKA POLICYJNA

Jak podaje dział Sztabu MSW RL, w dniu 17 lipca w kraju zanotowano: 1 zabójstwo, 3 obrażenia ciała, 11 ekscesów chuligańskich, 8 rabunków, 129 kradzieży. Skradziono 12 samochodów. Zarejestrowano 18 wypadków drogowych i 5 pożarów. Znaleziono zwłoki 8 osób. Zatrzymano 33 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

ZABÓJSTWO

17 lipca we wsi Nociunai, rej. kiejdański, w budynku gospodarczym znaleziono nagie ciało V. Purenskaite (ur. 1960). Przypuszcza się, że kobieta została zgwałcona, a następnie uduszona. Trwa dochodzenie.

W „THOMAS PHILIPS" OBNIŻKI I ... ZŁODZIEJE

17 lipca w Wilnie w sklepie „Thomas Philips" u obyw. Polski w niewyjaśnionych okolicznościach zginął portfel, w którym było 440 DM, 200 złotych oraz dokumenty.

ZATRZYMANO DZIECIOBÓJCZYNIĘ

Zatrzymano V. Baginavicziute (ur. 1975), podejrzaną o dokonanie, 5 czerwca w rej. szyrwinckim, zabójstwa własnego nowo narodzonego dziecka.

ZNALEZISKO?!

17 czerwca w Wilnie w dzielnicy Wirszuliszki w krzakach znaleziono czaszkę.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK... CZY?

16 lipca w Grzegorzewie, w rejtrockim z 3 piętra bloku znajdującego się przy ul. Jaunimo wypadł S. Matijevskij (ur. 1976), który w wyniku obrażeń głowy następnego dnia w szpitalu zmarł. Prowadzone jest dochodzenie.

A. M.

60 lat temu polska prasa pisała

Jak to nieraz bywało...

Często się słyszy, że klimat się zmienił na gorsze, że za długie są zimy, deszcze nierównomiernie padają i że w dawnych czasach było lepiej. Jest to złudzenie, bo różne zapiski z dawnych czasów świadczą, że dawniej również rozmaicie bywało, a nawet nieraz gorzej niż w obecnych czasach. Wykażemy to na przykładach.

W roku 1253, w którym odbyła się kanonizacja św. Stanisława Biskupa i Męczennika, w całej prawie ówczesnej Polsce padały bez przerwy deszcze od początku kwietnia do 25 lipca. W następstwie tego była ogromna powódź w całym kraju, tak iż łodziami można było pływać po wszystkich polach i lasach.

W r. 1312 były wielkie burze i wylewy we Włoszech, Niemczech, Czechach i w Polsce, co sprowadziło na te kraje głód wskutek braku zboża. Ludzie żywili się ziołami. Klęska głodu trwała przez trzy lata. Mnóstwo ludzi wymarło. W Polsce zdarzały się wypadki ludożerstwa. Po klęsce głodu nastąpiła w Polsce ogólna zaraza, która również przez trzy lata trwała.

W r. 1330 miała miejsce w Polsce posucha. Zboża były dojrzałe już przed świętym Janem Chrzcicielem. Rzeki były zupełnie wyschłe.

W r. 1335 ukazała się w Polsce szarańcza w tak ogromnej masie, że unoszące się w powietrzu roje tego owadu miały wygląd ogromnych czarnych chmur, które zupełnie zakrywały słońce i powodowały ciemności. Gdy ta masa szarańczy spadła na ziemię, grzęzły w niej zupełnie kopyta końskie. Dojrzewające zboża zostały w większości pożarte, co spowodowało głód wśród ludności.

W r. 1351 Polskę jak i całą prawie Europę nawiedziło morowe powietrze. Przyczyniły się do tego deszcze, które zwłaszcza na wschodzie bez ustanku padały od czerwca do Bożego Narodzenia. Ludzie umierali masami, ginęło również bydło. Wsie i miasta były wyludnione, kraj zamienił się w pustynię.

W r. 1353 w Polsce wiosna była bardzo wczesna, w marcu, kwietniu aż do połowy maja były ogromne upały, a zboża szybko wzrastały. Nagle w połowie maja zrobiło się zimno, śniegi spadły i wszystko pokryły warstwą na dwie stopy grubą. Gdy po tygodniu śnieg stajał, wszyscy sądzili, że zbiory przepadły, a tymczasem urodzaje były tak wspaniałe jak nigdy.

W siedem lat później (r. 1360) znów przez pół roku grasowała w Polsce zaraza, która po miastach i wioskach prawie połowę ludności uśmierciła. W samym Krakowie zmarło dwadzieścia tysięcy ludzi. Zaraza więcej spowodowała spustoszenia wśród bogatych aniżeli wśród prostego ludu. Do tego dołączył się głód, gdyż wskutek ulewnych deszczów w czerwcu zbiory były bardzo nikłe.

W r. 1413 zima była nadzwyczaj ciepła, tak że już z początkiem lutego drzewa kwitły i jarzyny wyrosły.

W r. 1424 w całej Polsce i Litwie srożyła się zaraza, tak że król z królową i księciem Witoldem musieli ukrywać się po lasach.

W r. 1433 cały Śląsk był nawiedziony trzęsieniem ziemi.

W r. 1438 w Polsce i krajach sąsiednich na wiosnę i w lecie padały ustawiczne deszcze. Zboża zebrano bardzo mało i wielka była drożyzna. Miarka mąki kosztowała jeden floren, suma podówczas wielka. W dwa lata później (r. 1440) była bardzo ostra zima. Śnieg padał w połowie listopada i przetrwał aż do połowy kwietnia. Dał się odczuć brak paszy dla bydła. Zdzierano słomę z dachów, ale bydło źle odżywiane ginęło masami. Ponieważ poprzedniego lata urodzaje były bardzo nikłe, więc i ludność z powodu głodu cierpiała, żywiąc się w końcu korzonkami roślin i liśćmi z drzew, co wywołało w całej Polsce zarazę.

Na wiosnę r. 1459 dawały się we znaki wielkie wichry, a wskutek wielkich deszczów i szybkiego tajania śniegu powstały powodzie przez dwa miesiące trwające. Zasiewy zostały w przeważnej części zniszczone, a ludność cierpiała wielki głód.

W r. 1473 w lecie panowały takie upały i posucha, że rzeki były prawie zupełnie wyschłe. Pod Toruniem Wisłę można było w bród przebyć, po lasach mnożyły się pożary, zasiewy były od gorąca spalone, bydło ginęło masami. Pożary po wsiach, miastach i miasteczkach były bardzo częste. Posucha trwała przez trzy lata. Na domiar złego w r. 1475 od strony Węgier, Moraw i Śląska nadciągnęły ogromne masy szarańczy, które następującymi po sobie rojami spadały na łąki, pola i drzewa, pozostawiając po sobie tylko gołą ziemię i drzewa pozbawione zupełnie liści. Najwięcej ucierpiały okolice Sieradza, Łęczycy i Mazowsza.

W r. 1480 w całej Polsce panowały wielkie burze, połączone z biciem piorunów. Padał grad wielkości gołębiego jaja, od gradu zginęło dużo gęsi, zajęcy i rozmaitego ptactwa.

W r. 1485, dnia 12 marca było w Polsce całkowite zaćmienie słońca, które trwało przez kwadrans. Zapanowała zupełna noc, ludzie świecili świeczkami, kury i wszelkiego rodzaju ptactwo udawało się na spoczynek.

W r. 1492 w styczniu i w lutym w całej Polsce panowały wielkie gorąca, ogrody zazieleniały, łąki pokryły się śliczną trawą, ptactwo zaczęło się gnieździć. W połowie zaś marca nastały nagle tak wielkie mrozy, że cała wegetacja uległa zniszczeniu.

Rok 1572 zaznaczył sił bardzo ostrą zimą. Od października do Wielkanocy panowały ustawicznie mrozy, a woda wyrzucona w powietrze w tej chwili w lód się zamieniała.

Rok 1578 był rokiem głodu w całej Polsce, gdyż częste deszcze i wylewy zniszczyły prawie całkowicie dojrzewające już zboża.

W r. 1599 po całej Polsce grasowały zaraźliwe choroby, do tego dołączył się powszechny głód wśród ludności. Również wśród bydła srożyła się zaraza, dużo bydła wyginęło, a w następstwie tego była drożyzna na mięso, masło i ser.

W r. 1629 w lipcu padały ulewne deszcze, rzeki wylewały i zniszczyły dojrzałe już zboża. Zbiory były nikłe, zboża były przegniłe. W całym państwie zapanował głód, który przeciągnął się też na rok 1630, gdyż zasiane ziarno nie wydało prawie żadnych plonów. Większą miarkę mąki (ćwiertnia) sprzedawano w Krakowie po 18 florenów. Wśród zgłodniałej ludności grasowała zaraza. Na Podkarpaciu ludność żywiła się mąką z żołędzi. Ludzie wymierali masami.

W r. 1638 zima była długa i bardzo ostra. Mrozy trwały od grudnia aż do maja. W następnym roku (1639) były nadzwyczaj piękne urodzaje.

Widzimy więc, że trudno nam narzekać na obecne czasy, kiedy dawniej bywało nieraz daleko gorzej.

Radio „Znad Wilii" organizuje akcję „MIESZKAŃCY LITWY - POWODZIANOM W POLSCE"

48 osób - to liczba ofiar powodzi w 21 województwach objętych żywiołem. Woda zalała cały szereg miast i wsi. Zalane tysiące budynków. Ludzie zostali bez dachu nad głową.

Dziesiątki miast i setki wsi pozbawione są prądu, gazu, łączności telefonicznej, wody pitnej.

Pomóżmy Polakom - powodzianom tak, jak Polska niesie pomoc nam - Polakom na Litwie. Dzisiaj to oni potrzebują naszej pomocy.

Podajemy numery specjalnych kont:

Vilniaus bankas, Vilniaus filialas, Gedimino pr. 10, kod banku 260101777

konto litowe - 125467589

konto walutowe - 57088865

W piątek wieczór na koncie listy ofiarodawców było ponad 110 tys. litów.

Każdy ofiarowany przez was lit będzie nie tylko wymierną pomocą materialną, ale również gestem człowieczeństwa, na którym bardzo zależy ofiarom powodzi. Nazwisko każdego ofiarodawcy podamy do wiadomości publicznej. Jeżeli nie możecie pójść do banku, przyjedziemy do was.

Informacja w radiu pod numerem telefonu 42 94 60.

Informacja o akcji „Mieszkańcy Litwy - powodzianom w Polsce" również na internetowej stronie naszego radia: www.znadwilii.lt.

Lista ofiarodawców akcji „Mieszkańcy Litwy - powodzianom w Polsce"

301. Franciszka Doroszkiewicz 30 Lt
302. Stanisława Bujko 20 Lt
303. Maria Simanowicz 10 Lt
304. Władysława Radziewicz 10 Lt
305. Czesława Zacharewicz 20 Lt
306. Helena Kaczanowska 30 Lt
307. Zdzisław Burzyński 21 Lt
308. Bożena Stankiewicz 4 USD
309. Halina Radzewicz 100 Lt
310. Rodzina Stanisława Falkiewicza 100 Lt
311. Rodzina Alicji Stankowskiej 200 Lt
312. Rodzina Aleksandry Sałtanowicz 100 Lt
313. Vytautas Smilgeviczius 50 Lt
314. Franciszka Rynkiewicz 50 Lt
315. Zofia Varniene 100 Lt
316. Alina Łukianowa 20 Lt
317. Jadwiga Gryncewicz 50 Lt
318. Maria i Romuald Gryszkiewiczowie 50 Lt
319. Irena Rasiukiewicz 20 Lt
320. Janina Kisłowskaja 20 Lt
321. Alfreda i Zygmunt Borejszo 50 Lt
322. Alicja, Ryszard i Daniel Bartoszewiczowie 50 USD
323. Rajmund Kuncewicz 500 Lt
324. Zofia Klewiado 20 Lt
325. Waleria Kozłowska 20 Lt
326. Grzegorz Stankiewicz 5 USD i 10 Lt
327. Maria Jankowska 25 USD
328. Alfons Kuprys 10 Lt
329. Andrzej Sielava 20 Lt
330. Zofia Tichanowicz 20 Lt
331. Anna Grinewicz 20 Lt
332. Antoni Czertok 30 Lt
333. Olga Olichnowicz 30 Lt
334. Żanas Skripinas 30 Lt
335. Kazimira Gerezo 40 Lt
336. Helena Widuto 50 Lt
337. Wojciech Chmielewski 50 Lt
338. Tadeusz Anusewicz 50 Lt
339. Sima, Wacław Mickiewicz 50 Lt
340. Olga Tomaszewskaja 60 Lt
341. Irena Taszlinskaja 70 Lt
342. Czesław Pawiłowicz 100 Lt
343. Ramute Weronika Saławiejute 100 Lt
344. Rodzina Paltanowiczów 100 Lt
345. Wiktor Szczerba 100 Lt
346. Leokadia Gajdamowicz 100 Lt
347. Jerzy Petrauskas 100 Lt
348. Korvin Piotrowski 100 Lt
349. Z. Obolewicz 100 Lt
350. Maria Rakowska 200 Lt
351. V. Mikalauskas 500 Lt
352. Firma „DIANOJA" 1000 Lt
353. Robert Balcewicz 1000 Lt
354. Firma „GESVA" 1000 Lt
355. Firma **„KINDIS"** 4000 Lt
356. Jadwiga Dzikiewicz 20 Lt
357. Helena Rusiecka 100 Lt
358. Teresa i Aleksander Śnieżko 100 Lt
359. Teresa Nekrosziene 50 Lt
360. Zygfryd Raczkowski 150 Lt
361. Zofia Jankowa 20 Lt
362. Bożena Klimieniuk 20 Lt
363. Stanisława Kuszlewicz 20 Lt
364. Zygfryd Woronowicz 50 Lt
365. Józef Lutkiewicz 25 Lt
366. Feliks Uziało 25 Lt
367. Rodzina Lisowskich 40 Lt
368. Stanisław Michałowski 100 Lt
369. Helena i Henryk Błażewiczowie 100 Lt
370. Irena i Stanisław Korczyńscy 100 USD
371. Irena Narwojsz 5 Lt
372. Audrone Kasperavicziene, Jerzy Surwiło 50 Lt (dochód ze sprzedaży książki)
373. Dorota Skinder 50 Lt
374. Agnieszka Skinder 20 Lt
375. Maria, Michał i Józef Wojciechowiczowie 20 USD
376. Zofia Jeromin 10 Lt
377. Konstancja Kamińska 20 Lt
378. Andrzej Chlebowski 25 Lt
379. Rodzina Chlebowskich 100 Lt
380. Ringaile Baguszyte 60 Lt
381. Helena Rusowicz 30 Lt
382. Anna i Józef Romanczykowie 100 Lt
383. Franciszek Rymszewicz z rodziną 60 Lt
384. Krystyna Stankiewicz 70 Lt
385. Szkoła im. W. Syrokomli 1000 Lt
386. Henryk Tabero 50 Lt
387. Leokadia Kotłowska 50 Lt
388. Maria i Stanisław Łukaszewiczowie 50 Lt
389. Stanisława i Romuald Butkiewiczowie 50 Lt
390. Walentyna Werakso 50 Lt
391. Teresa Sawicka 5 USD
392. Zuzanna i Henryk Czech 50 Lt
393. Wacława Silko 50 Lt
394. Janina Baniukiewicz 50 Lt
395. Stolarowie, Kucharewiczowie 100 Lt
396. Leokadia i Wiktor Zudiłowy 100 Lt
397. Ryszard Śnieżko 100 Lt
398. Kristina, Franciszek Giedrys 50 Lt
399. Lucyna i Heliodor Giedrys 50 Lt
400. Maria Sprangenaitę 50 Lt
401. Kazimierz i Lucija Szulżyccy 50 Lt
402. Inesa Rynkiewicz, Sławomir Subotowicz 20 Lt
403. Lidia Jankowicz 20 Lt
404. Wojciech Czajkowski 50 Lt
405. Józef i Marianna Dziatkowscy 50 Lt
406. Rodzina Nadtoczych 50 USD
407. Józefa Ilewicz 10 USD
408. Józef Pilecki 20 Lt
409. Franciszek i Anna Komarowscy 70 Lt
410. Elżbieta Michałowska 100 Lt
411. Leokadia Zubrycka 20 zł. pol.
412. Hieronim Szakiewicz 50 Lt
413. Grażyna Szimkiene 20 Lt
414. Felicja i Henryk Bajkowie 200 Lt
415. Helena i Adam Juchniewiczowie 100 Lt
416. Lucja i Beata Czaplińskie 100 Lt
417. Szkoła im. J.I. Kraszewskiego 200 Lt
418. Kazimierz Dąbrowski 50 Lt
419. Jonas Radzewiczius 5 USD
420. Ignacy Komar 60 Lt
421. Romuald i Natalia Leśniewscy 100 Lt
422. Marian Pietkiewicz 50 Lt
423. Maria Aleksiuk 10 USD
424. Janina Kuzborska 20 Lt
425. Teofilia Sulżycka 20 Lt
426. Andżelika i Edgar Rutkowscy 20 Lt
427. Teresa i Bolesław Szpilewscy 100 Lt
428. Stanisława Łania 30 Lt
429. Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie 400 Lt
430. Wiktoria Miklewicz 40 Lt
431. Rodzina Janiny Kamińskiej 150 Lt
432. Grzegorz Pleskaczewski 50 Lt
433. Maria Staszkiewicz 50 Lt
434. Antanina Kaminskiene 50 Lt
435. Romuald Jankowski 100 Lt
436. Leopold Korwiel 300 Lt
437. Eugeniusz Rymszewicz 25 Lt
438. Edward Gadomski 100 Lt
439. Paweł Gadomski 10 Lt, 9 USD
440. Brygida i Witold Pieleccy 50 Lt
441. Leonarda Miłosz 25 Lt
442. Irena Łubińska 25 Lt
443. Marian i Teresa Wołkowiccy 200 Lt
444. Józef Wołkowickij 200 Lt
445. Danuta Stanilewicz 400 Lt
446. Zbigniew Kiwert 400 Lt
447. Tadeusz Somoroko 10 USD
448. Polina Brancewicz 2 Lt
449. Rodzina Trusewiczów 30 Lt
450. Aniele Pesziniene 5 Lt
451. Witalij Łabasow 5 Lt
452. Janina Petrauskiene 10 Lt
453. Teresa Jugniene 10 Lt
454. Elena Sołowjowa 20 Lt, Janina Ciszkowska 10 Lt
455. Sabina Rusiecka 10 Lt
456. Marina Keno 10 Lt
457. Weronika Bujko 10 Lt
458. Rita Sawarauskiene 5 Lt
459. Anna Zalackiene 10 Lt
460. Marite Staszkeviciene 10 Lt

(Cdn.)

WAKACJE: RODZICE I DZIECI

Jaką szkołę wybierze dla swego malucha polska rodzina?

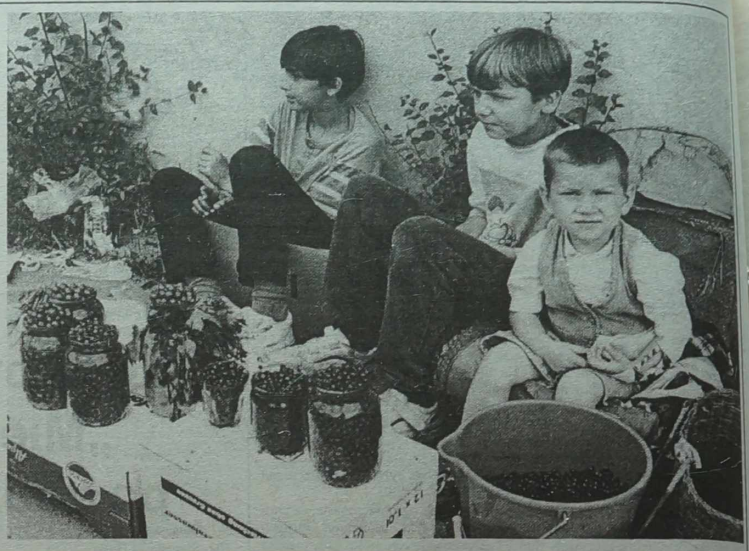

Wszystko wskazuje na to, że większość polskich rodzin już zdecydowała, do jakiej szkoły pójdzie ich pierwszoklasista - do polskiej.

Do Wileńskiej Szkoły Średniej im. Władysława Syrokomli wpłynęło już prawie 100 podań od rodziców przyszłych pierwszoklasistów. Szkoła planuje utworzyć pięć klas pierwszych. Oprócz tego, już ukompletowane są trzy klasy, które będą pracowały w przedszkolach - nr.nr.3, 177, 163. Zapisy w tej szkole trwają w ciągu całego lata, od poniedziałku do piątku, w godz. 9 - 14.

Prawie 90 podań wpłynęło do szkoły im. Szymona Konarskiego. Tutaj również zapisy odbywają się codziennie. Szkoła ta jest obecnie w trakcie dość poważnego remontu. Zawdzięczają go Wileńskiemu Wydziałowi Oświaty oraz sponsorom z Polski. Ten dość sfatygowany budynek szkolny, mamy nadzieję, 1 września powita uczniów w prawie odnowionej szacie. Dziewięć klas pierwszych ukompletuje Wileńska Szkoła Średnia im. Jana Pawła II. Zapisy też tutaj jeszcze nie są zakończone. Przypuszczalnie, do już istniejących 150 podań dojdzie coś niecoś jeszcze po 10 sierpnia, kiedy znów będą przyjmowane podania.

W ubiegłych latach więcej kłopotów sprawiały szkoły wiejskie. Były obawy, że właśnie tutaj klasy polskie się kurczą. Tegoroczne prognozy są bardziej pocieszające: w rejonie solecznickim zapisało się nieco więcej dzieciaków niż w roku ubiegłym. Gdy się uwzględni ogólny niż demograficzny, to nawet zwiększenie na dziesięcioro dzieci jest wskaźnikiem dobrym. Nie zmniejszy się też liczba pierwszaków w rejonie wileńskim. Można więc wnioskować, że większość rodziców doskonale rozumie: nauka w języku ojczystym jest dla dziecka nieocenionym bogactwem, większym od przepięknych nowych klas i obszernych auli.

Jedni - pod gruszą, szczęśliwcy - na koloniach, a najczęściej - na asfalcie

Dane oficjalne świadczą o krytycznej sytuacji, jaka powstała z organizacją letniego wypoczynku dzieci. Spośród 500 tys. uczniów zaledwie co 25. tego lata będzie mógł wyjechać na kolonie. Ceny na dwutygodniowe wczasy uczniowskie są bajońskie. Najtańsze wynoszą 400 litów, inne sięgają 800, a to nawet tysiąca. Toteż nic dziwnego, że na ulicach wileńskich mnóstwo nastolatków wałęsa się bez żadnych zajęć.

Czy jednak całkiem bez zajęć? Panie sprzedające w mieście różnego rodzaju pierogi narzekają, że ostatnio liczba żebrzących dzieci przy ich stoiskach mocno się zwiększyła. Kierowcy, na i tak ciasnych od ogromnych ilości aut i limuzyn ulicach, muszą manewrować też z powodu tego, że niespodziewanie na jezdnię wybiegło dziecko lub wytoczyła się piłka. No bo i gdzie mają się bawić? W nowych dzielnicach miasta ustawione niegdyś na placykach bramki lub kosze już są w większości całkowicie zdewastowane, a placyki porosły chwastami... Ileż dóbr za ostatnie lata zagubiono! Wybudowane za ogromne pieniądze byłych związków zawodowych pomieszczenia obozów pionierskich, dziś nadają się chyba tylko do rozbiórki. Cały szereg rozrzuconych niegdyś tak hojnie po lesie niemenczyńskim domków, w dzisiejszych realiach nie znalazły zastosowania. Jeden z największych obozów podwileńskich „Olimpietis", gdzie niegdyś niemal za darmo odpoczywały dzieci pracowników kultury (czyli tzw. budżetowców), zieje oczodołami okien, wyważonymi drzwiami. Ta ruina teraz jest własnością firmy „NiemElfa", która ani remontuje, ani odsprzedaje.

Nasi posłowie przyjmują budujące ustawy, w tej liczbie na temat praw ochrony dziecka, w której między innymi się mówi, że dziecko ma prawo do wypoczynku, że państwo i samorządy terenowe mają stworzyć warunki do wspierania na zasadach ulgowych tegoż wypoczynku ze środków ubezpieczeń społecznych. Niestety, rzeczywistość świadczy o czymś innym. Kolos ubezpieczeniowy, pożerający nasze pieniądze, jakim jest „Sodra", ponoć nie ma prawa pokrywać wydatków, związanych z wypoczynkiem dzieci. Jedynie rodzina tzw. wspierana socjalnie, czyli będąca na granicy ubóstwa, może ubiegać się o pokrycie skierowania na obóz. Na terenie np. rejonu wileńskiego obecnie funkcjonuje zaledwie jeden obóz - w Łaurach - i należy on do Ogólnokrajowego Centrum Turystyki Młodzieżowej. Powstaje więc paradoks: odpoczywać na koloniach w zasadzie mogą dzieci albo bardzo biedne, albo bardzo bogate. Warstwa średnia, stanowiąca podstawę społeczeństwa i płacąca systematycznie ubezpieczenia, nie może dla swoich dzieci pozwolić na taki „luksus".

Statystykę ogólnokrajową poprawia Wileńszczyzna kosztem kolonii w Polsce

Trudno nawet obliczyć, ile dzieci szkół polskich Wilna i Wileńszczyzny tego lata odpocznie na koloniach w Polsce. Jedynie przez Polską Macierz Szkolną i ZPL wyjedzie tysiąc uczniów do różnych uzdrowiskowych miejscowości Polski. Pokaźną część przyjmie harcerstwo polskie. Jak powiedział prezes Macierzy Józef Kwiatkowski, w związku z powodzią w Polsce organizatorzy ze strony wileńskiej proponowali zaniechać przyjazdu, po to, by nie obciążać kosztami w tej trudnej sytuacji Polski. Harcerstwo jednak nie odstąpiło od zaproszenia dzieci z Wileńszczyzny i kolejny transport wkrótce wyruszy.

Każda niemal szkoła Wileńszczyzny, mająca kontakty z różnorodnymi organizacjami lub szkołami w Polsce wysyła dzieci własnym sumptem, na zaproszenie przyjaciół z Macierzy. Polscy sponsorzy załatwili nawet odpoczynek grupie uczniów z Podbrzeskiej Szkoły w Szwecji. W Polsce będą odpoczywali uczniowie ze szkół Starosielskiej, Kiekińskiej, Niemieskiej i in. Towarzystwo Dobroczynności, którego prezesem jest Zbigniew Maciejewski, jedynie rejonowi wileńskiemu przeznaczyło 40 miejsc na kolonie w Polsce.

Podobnie jest w rejonie solecznickim. Duża gromada uczniów jedzie na kolonie za pośrednictwem Wspólnoty Polskiej oraz zawdzięczając własnym kontaktom. Ponad 2 tys. uczniów z Wileńszczyzny spędzi lato na koloniach w Polsce.

Z dziećmi szkół wiejskich zawsze jest nieco łatwiej, w sensie spędzenia wakacji również. Mają do wyboru las pełen grzybów i jagód, pomagają w gospodarstwie, bo i siano trzeba zgrzebać, a i pod gruszą własną mogą sobie poleżeć. W pięciu miejscowościach rejonu czynne są obozy dzienne, gdzie uczniowie spędzają wspólnie czas wolny. Oprócz tego, dla wielu z nich dwa darmowe posiłki w ciągu dnia, to sprawa też niepośledna.

Krystyna ADAMOWICZ

NA ZDJĘCIACH: dzieci wileńskiej ulicy

Fot. Marian Paluszkiewicz

Porozmawiajmy o „tych sprawach"

Nie ma wątpliwości co do tego, że rodzice od wczesnego dzieciństwa winni przekazywać dziecku - w sposób subtelny, kulturalny, taktowny, dostosowany do jego dojrzałości i wrażliwości wiedzę o życiu uczuciowym i seksualnym człowieka. Że najlepiej jest, kiedy sami stanowią wzorzec tego, jak powinny układać się stosunki między kobietą a mężczyzną. Przeważnie jednak tak się nie dzieje. Nie rozmawiamy z dziećmi o seksie. Zawsze wydaje się nam, że jest jeszcze za wcześnie, a w ogóle to nie wiadomo, jak zacząć. I kiedyś - na przykład, przed wakacjami - lęgnie się nam w głowach przekonanie, że coś im trzeba o „tych sprawach" powiedzieć. Zdaniem seksuologa, prof. Lew-Starowicza, schemat jest wtedy następujący: sadzamy dziecko przy stole i - straszymy. Dziewczynę, że chłopak ją wykorzysta i porzuci, a ona zajdzie w ciążę. Chłopaka - że dziewczyna będzie niby taka słodka i bezradna, ale tak naprawdę przebiegła baba i będzie chciała złapać go na dziecko. Ci, których nie stać nawet na straszenie - podrzucają nastolatkowi do pokoju książkę o dorastaniu, albo „o sztuce kochania". Efekt może być humorystyczny, przecież nierzadko decydujemy się na ten krok za późno. Wtedy rozmowa przebiega wedle starego dowcipu: „Synu, nadszedł czas, żebyśmy porozmawiali o pewnych sprawach między mężczyzną a kobietą" - „Ok. tato, co chcesz wiedzieć?"

„Oczywiście, że należy uświadamiać dzieci przed wakacjami - mówi prof. Lech-Starowicz. - Okres wakacyjny bardzo sprzyja zawieraniu znajomości i różnym impulsywnym działaniom." „ABC" wakacyjnego uświadomienia składa się z czterech punktów. Po pierwsze - alkohol, wieczór, nastrój może spowodować sytuacje zgoła nieprzewidziane. Wrażenie może okazać się nie do opanowania.

Po drugie - nie należy tego od razu utożsamiać z miłością. To raczej zauroczenie, oczarowanie, czasem - bardzo silne. Trzeba jednak liczyć się z tym, że większość takich związków kończy się po wakacjach. Po trzecie - trzeba cały czas pamiętać o płodności. Jeżeli ktoś spodziewa się, że może ulec nastrojowi - niech się zabezpieczy.

Po czwarte - nie wolno zapominać, że choroby weneryczne nie mają wakacji. „To, kiedy odbyć taką rozmowę - zależy od dojrzałości dziecka. Część nastolatków przechodzi inicjację w wieku 15 - 16 lat, ale gwałtowny wzrost liczby inicjacji jest około 17 - 18 roku życia. I nie demonizujmy znaczenia wyjazdów pod namiot. Najwięcej inicjacji - zdaniem statystyk - odbywa się w mieszkaniu pod nieobecność rodziców, a nie na łonie natury, czy pod namiotem" - mówi prof. Starowicz. Jeśli nie zdobędziemy się na porozmawianie z dzieckiem, musimy mieć świadomość, że znajdzie tę wiedzę gdzie indziej. Najczęściej, oczywiście, młodzież dowiaduje się wszystkiego na podwórku, na papierosie w szkolnej toalecie. Najrzadziej - w fachowych poradniach, u lekarza lub psychologa. Czasem z książek. Swoisty wzorzec kreują bardzo popularne pisma młodzieżowe.

Zatem - co robić? Przełamać się i to jak najwcześniej.

(Na podstawie „Przeglądu Tygodniowego")

KOZIOROŻEC. Oczekuje napięty okres pod każdym względem: problemy w pracy i domu, nieporozumienia z przyjaciółmi i bliskimi ostatecznie wytrącą was z równowagi. W tym tygodniu przedsiębiorcy mogą zetknąć się z kretactwem nieuczciwych partnerów. Najlepszym wyjściem, by tego uniknąć, jest wyjazd na pewien czas za granicę.

WODNIK. Doczeka się pochwały przełożonych za sumienną pracę. Jednakże nie trzeba czuć się w siódmym niebie ze szczęścia - nie spostrzeżecie nawet, jak niebawem łaska zwierzchników przekształci się w niezadowolenie. Przedsiębiorcy będą musieli poważnie zadecydować co do przyszłej działalności. Burzliwy romans oczekuje młodych Wodników obu płci.

RYBY. Najpewniej postanowią zmienić miejsce pracy - otrzymacie interesującą propozycję od nowego znajomego. Gwiazdy radzą przedsiębiorcom zainwestowanie pieniędzy do nieruchomości, da to niebawem wam solidne dochody. Młode kobiety oczekują interesujące przygody miłosne.

BARAN. Powinien aktywniej nawiązywać nowe znajomości i kontakty w zakresie biznesu - na przyszłość pomoże wam to stanowczo wspinać się po drabinie służbowej. Dotyczy to również przedsiębiorców - pamiętajcie, że kontakty i pożyteczne znajomości są nieodzowne w waszej działalności. Wolne dni spędzajcie z bliskim człowiekiem - doda to wam werwy i energii na całe lato.

BYK. Nadszedł czas „zbierania kamieni": do przeszłości odeszły problemy finansowe, które prześladowały was od początku miesiąca i czas już pomyśleć, jak odwdzięczyć się przyjaciołom, którzy pomogli w ich przezwyciężeniu. Przedsiębiorcy powinni również zastanowić się, jak zwrócić wszystkie długi i pożyczki, w przeciwnym bowiem przypadku bardzo może ucierpieć wasza opinia jako uczciwego przedsiębiorcy.

BLIŹNIĘTA. Powinni udowodnić przełożonym, że są niezastąpione po wzmiankach o zwolnieniu z pracy. Podobna sytuacja oczekuje przedsiębiorców: stary partner zadecyduje, że niepotrzebny jest wasz udział we wspólnym interesie, naturalnie, jeśli nie przekonacie, że jest odwrotnie. Więcej uwagi poświęcajcie bliskiemu człowiekowi, tu również bowiem trzeba będzie udowadniać mu swoją miłość.

RAK. Oczekuje interesująca podróż zagraniczna, która najpewniej będzie związana z waszą działalnością. Przedsiębiorcy natomiast nie powinni nigdzie wyjeżdżać, ale zamknąć się we własnym biurze i przestudiować dokumenty finansowe, niebawem bowiem będziecie musieli rozliczyć się z dokonanej pracy. Po krótkiej rozłące ostatecznie rozpadną się stosunki zakochanych.

LEW. Otrzyma odpowiedzialne stanowisko. Jednakże wtedy będziecie musieli pracować intensywnie, aby udowodnić wszystkim zawistnikom, że lepiej niż inni nadajecie się do tej pracy. Przedsiębiorcom pomyślne będzie inwestowanie pieniędzy do budownictwa. Lwy silnej płci oczekują interesujące wydarzenia w życiu osobistym.

PANNA. Przedstawicielki twórczych zawodów będą miały w tym tygodniu znakomitą możliwość zademonstrowania swego profesjonalizmu i talentu. Jednakże niepowodzenia będą ścigały przedsiębiorców. Odłóżcie więc wszystkie wcześniejsze pomysły i czekajcie na bardziej sprzyjający moment do ich zrealizowania. Miłość i zrozumienie bliskiego człowieka będzie niezawodną pomocą na drodze do wielkich sukcesów w niedalekiej przyszłości.

WAGA. Powinna zaprzestać zbyt częstego zwracania na siebie uwagi współpracowników. Ostatecznie wasze pragnienie, by być ciągle w centrum wydarzeń, może wam zaszkodzić. Dotyczy to również przedsiębiorców - spokojnie, bez niepotrzebnej wrzawy wykonujcie swą pracę i wtedy będzie wam towarzyszyło powodzenie. Przez cały następny tydzień będziecie romantycznie zakochani.

SKORPION. Będzie musiał podjąć ważną decyzję, od której zostanie uzależniona cała dalsza działalność zawodowa. Młodzi przedsiębiorcy zapewne wyjadą za granicę, aby „poznać świat i pokazać siebie". Dziwne postępowanie ukochanego człowieka zmusi was do poważnego zastanowienia się nad waszymi stosunkami.

STRZELEC. Gwiazdy radzą, aby spokojnie spotkać kłopoty i problemy, jakie na was spadną. Poczekajcie i wszystko ułoży się samo przez się. Przedsiębiorcom będzie towarzyszyło powodzenie, jeśli zajmą się inwestycjami i nabywaniem nieruchomości. Młodzi zakochani Strzelcy powinni być tolerancyjni względem siebie, inaczej bowiem nie unikną kłótni i skandali.

Z czego śmieją się Rosjanie

1994

Propozycja w Dumie: nie płacić ludziom pensji jeszcze przez pół roku, popatrzeć skąd ludzie biorą pieniądze, a potem tam pójść i też sobie wziąć.

x

Ukraina zgodziła się oddać Rosji bombę atomową. Problemy polityczne zostały rozwiązane, do rozstrzygnięcia pozostały transportowe: wieźć bombę pociągiem czy zrzucić ją z samolotu?

x

Nowy punkt w ankiecie: „Był pan za granicą? Jeśli tak, to dlaczego pan wrócił?"

1995

- Poproszę o chleb.
- Od dzisiaj chleb zdrożał.
- W takim razie poproszę o wczorajszy.

x

Na granicy wchodzi do wagonu celnik. Pyta:
- Papierosy, wódka, narkotyki?
- I jeszcze filiżankę kawy - odpowiada pasażer.

x

Dla nowobogackich Rosjan („nowych Ruskich") biuro turystyczne zorganizowało wycieczkę do Afryki. W programie: polowanie z żoną na lwa - 50 dolarów, z lwem na żonę - sto dolarów.

Kupić, nie kupić...

Wczoraj na targowiskach wileńskich

(ceny podajemy w litach)

	Rynek Kalwaryjski	Rynek „Hale"
Mięso (za 1 kg)		
1. Wieprzowina bez kości	12 - 13	13
2. Szynka wieprzowa	14 - 15	13-14
3. Rąbanka wieprzowa	12	11-12
4. Boczek	10 - 14	9-13
5. Słonina świeża	9 - 13	8-14
6. Podbrzusie	7 - 9	8-9
7. Cielęcina bez kości	11 - 15	11-14
8. Udziec cielęcy	12 - 14	12-13
9. Żeberka cielęce	7 - 7,50	6-7
10. Wątróbka cielęca	12 - 13	12
11. Wątroba wołowa	7	6,50
12. Płucka	4 - 5	4
13. Baranina (udziec)	20 - 21	20
14. Baranina (rąbanka)	16 - 15	14-15
15. Żeberka baranie	13 - 12	13
16. Sadło	4	4
17. Głowizna wieprzowa	7 - 5	6
18. Kury	6,50 - 11	7-10
19. Skrzydełka indycze	9,20	9
20. Udka kurze	9,20	9-9,50
21. Jelita cienkie 1 m	1	1
22. Jelita grube 1 m	2	1,5
23. Schab	20 - 21	19-20
Wędliny		
1. Szynka wieprzowa	17 - 18	16-17
2. Kiełbasa wiejska	18 - 16	15-14
3. Kury wędzone	13	12,50
4. Karkowina	18 - 21	19-20
5. Polędwica	18 - 19	18
6. Słonina	9 - 14	8-12
7. Boczek	11 - 14	11-13

	Rynek Kalwaryjski	Rynek „Hale"
Nabiał		
1. Mleko krowie 1 litr	1,30	1
2. Mleko kozie -"-	7 - 6	6
3. Śmietana	7	6,50
4. Twaróg 1 kg	5	4
5. Jajka 10 szt.	2,60 - 2,9	2,70-2,9
6. Jajka wiejskie	5	4
Warzywa i nowalijki		
1. Ziemniaki 1 kg	0,60 - 1,40	0,50 - 1,20
2. Jabłka -"-	1,20 - 1,80	1,20-2
3. Marchew pęczek	1,50 - 2,20	2-2,50
4. Cebula 1kg	2,0	2,0
5. Szczypiorek -"-	8 - 5	3 - 6
6. Sałata -"-	8 - 9	8
7. Rzodkiewka 10 szt.	0,40 - 1,50	0,35-1,50
8. Pomidory 1 kg	5.8 - 6	5,50
9. Ogórki -"-	1,30 - 1,60	1,20-1,50
10. Czernice 1 litr	3,5	3
11. Poziomki szklanka	2	2
12. Kalafiory 1 kg	3	2 - 2,5
13. Grzyby kurki 1kg	8	8
Inne artykuły		
1. Mąka 2 kg	3,60 - 4	3,60- 4
2. Cukier 1 kg	3 - 3,20	3 -3,20
3. Krochmal ziemniacz. 1 kg	5	4,50 - 5
4. Kawa „Jacobs" 0,5 kg	16,50	17
5. Olej 1 litr	4 - 4,70	4 - 4,80
6. Margaryna 0,5 kg	3 - 3,30	3 - 3,50
7. Masło 1 kg	11 - 12	10-11
8. Kasza manna 1 kg	2,50	2,50

W tym tygodniu znacznie wzrosły ceny ogórków, kalafiorów, jajek, cukru, czernic i poziomek. Droższa jest cielęcina i mało jej jest.

HALO „SOS"

Numery telefonów najważniejszych, całodobowych służb pomocniczo - ratowniczych

01 - Straż pożarna
02 - Policja
03 - Pogotowie lekarskie
72 - 53 - 14 - Konsultacja lekarza z pogotowia
POMOC FARMAKOLOGICZNA
62 - 49 - 30 - Apteka dyżurna (al.Giedymina 27)
45 - 68 - 11 - Apteka dyżurna „Fardena" (ul. Architektu 184)
72 - 34 - 53 - Leki do domu
79 - 44 - 44 - Leki do domu
62 - 02 - 40 - Naprawa aparatów do mierzenia ciśnienia
SŁUŻBY AWARYJNE
47 - 67 - 44 - Jeśli pękla rura (firma „Fragenta")
72 - 56 - 55 - Jeśli pękla rura (firma „Fabeta")
62 - 86 - 47 - Jeśli pękla rura (firma „Eksplo")
26 - 00 - 55 - Jeśli w domu zgasło światło
65 - 05 - 55 - Jeśli się zaciął klucz (firma „Silka")
22 - 65 - 65 - Jeśli się zaciął klucz (firma „Raktine")
GDY WYBIERASZ SIĘ W PODRÓŻ
22 - 88 - 88 - („Vilniaus taksi", nie pobiera za wywołanie i nie pobiera podwójnej taryfy za jazdę nocą)
26 - 24 - 82 - Informacja stacji autobusowej
26 - 24 - 83 - Informacja stacji autobusowej
63 - 00 - 86 - Informacja dworca kolejowego
63 - 02 - 01 - Informacja lotniska

Własne M-1, M-2, M-3 ... Kupno i sprzedaż mieszkań (w tys. USD)

	1-pok.	2-pok.	3-pok.	4-pok.
1. Starówka i Centrum	18-19	21-23-29	26-29	31-50
2. Antokol	11-13	15-22	19-21	-
3. Zwierzyniec	10-13	17-18	18-23	25-28
4. Żyrmuny	10-13	16-18	16-21	19-22
5. Fabianiszki	12,5-14	17-18	20-23	24-26
6. Szeszkine	12-14	16-18	18-21	21-22
7. Justyniszki	11-13	17-18	17,5-21	21-23
8. Pilaite	12-14	18-19	18-22	22-23
9. Bołtupie	12-13	16-20	19-21	21-23
10. Jerozolimka	13-14	16-17	19-21	22-23
11. Santaryszki	12-14	17-19	18-21	22-24
12. ul. Kalwaryjska	9-11	15-16	17-20	19-21
13. Naujininkai	8-10	13-15	16-17	-
14. N. Wilejka	8-10	11-13	13-14	14-16
15. Lazdynai	9-11	13-14	14-17	18-19
16. Karolinki	9-11	10-12	13-16	17-18
17. Poszyłajcie	11-13	17-18	18-20	20-22

Ponieważ stan mieszkań bywa bardzo różny (zaniedbane lub po kapitalnym remoncie), różne bywają także piętra (najdroższe mieszkania są na 2-3 piętrze), ceny, jakie podajemy, są raczej orientacyjne. Urlopy oraz sezon ogórkowy wyczuwa się także w biznesie mieszkaniowym. Znacznie mniej osób sprzedaje i znacznie mniej kupuje. Coraz większym popytem cieszą się mieszkania jedno i dwupokojowe. Wyraźnie spadają ceny na mieszkania 3 i 4 pokojowe. Właściciele tych mieszkań okazali się w wyjątkowo trudnej sytuacji, bowiem dziś za 3 pokoje nie zawsze uda się już kupić dwa jednopokojowe, jak to było wcześniej. Statystyka wskazuje, że najszybciej i najdrożej można sprzedać dwa pokoje. Jednak czas na sprzedaż nadal nie jest najlepszy. Radzimy z tym poczekać co najmniej do końca sierpnia.

Wynajęcie mieszkania umeblowanego

1-pokojowe	**80-100 USD**
2-pokojowe	**120-160 USD**
3-pokojowe	**140-200 USD**
4-pokojowe	**180-220 USD**

Wynajęcie jednego pokoju w kilkupokojowym mieszkaniu od 50 do 70 USD. Przy wynajmie opłata komornego i za usługi, a także za telefon zwykle należy do lokatora, a nie do gospodarza.

Golenie to męska rzecz

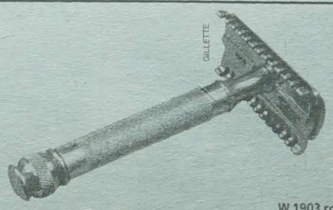

W 1903 roku po raz pierwszy zastosowano maszynkę do golenia z żyletką (u góry). Jej wynalazcą był amerykański kupiec King Gillette (z prawej).

Nowością techniczną z 1954 r. była elektryczna maszynka z własnym napędem, umożliwiająca golenie w każdym miejscu i o każdej porze, nawet na przystanku tramwajowym.

Niemal każdy mężczyzna staje przed lustrem, by pozbyć się zarostu. Jest to codzienny rytuał, w którym ważna jest technika golenia. Gdyby jeden ścinany włos „składać" przez lata, to okazałoby się, że miałby on długość kilku metrów.

Wydaje się zupełnie zbyteczne, wymaga wiele zachodu, boleśnie kaleczy skórę. Mimo to większość mężczyzn się goli. Dlaczego?

Przeciętny mężczyzna na golenie się przeznacza łącznie ponad 100 dni swojego życia, wydaje masę pieniędzy na odpowiedni sprzęt i traci czas. Niekiedy próbuje się to wyjaśnić ukrytą głęboko w męskiej psychice potrzebą realizacji „samczego obrządku", którą zaspokaja codzienny rytuał przy umywalce. Jednak w krajach, gdzie utrzymuje się kult macho, jak Meksyk czy rejon Bliskiego Wschodu, zarost jest jedną z oznak męskości. O co więc chodzi?

Powody dobrowolnego poddawania się tej niepotrzebnej z pozoru czynności leżą przede wszystkim w sferze kulturowej. I zakorzenione są tam nie od dzisiaj. Już w Biblii, w Księdze Mojżeszowej, napisano w przepisach dotyczących trądu: „A ten, który się oczyszcza, wypierze swoje szaty, zgoli wszystkie swoje włosy, umyje się w wodzie i będzie czysty". Staranne golenie i mycie miało więc zapewnić oczyszczenie i uchronić przed zarazą. W roku 1050 papież Leon IX odczytał to przesłanie dosłownie, nakazując duchownym golenie zarostu. Musiało to być dla nich szczególnie upokarzające - w Średniowieczu mężczyzn nie noszących brody uważano za zniewieściałych.

Sposoby golenia

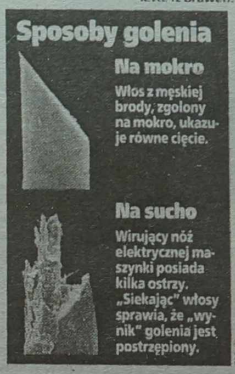

Na mokro

Włos z męskiej brody, zgolony na mokro, ukazuje równe cięcie.

Na sucho

Wirujący nóż elektrycznej maszynki posiada kilka ostrzy. „Siekając" włosy sprawia, że „wynik" golenia jest postrzępiony.

BPLOT

Broda - symbol wolności i mądrości

W starożytnym Rzymie wygląd męskiej twarzy mówił wiele o człowieku. Prawo do golenia zarostu posiadali tylko ludzie wolni, choć przywilej ten wywoływał mieszane uczucia. Poeta Marcjalis opłakiwał w poemacie fakt, że golenie nadaje mu wygląd „naruszonego zębem czasu boksera". Juliusz Cezar zaś miał zwyczaj wyrywania z twarzy włoska po włosku, by uniknąć skaleczeń powstałych przy goleniu. Włosy na twarzy zawsze wyrażały pozycję człowieka w społeczeństwie. Tradycyjnie długą brodę uważa się za symbol mądrości, ponieważ jest to związane z wiekiem osoby.

Golenie twarzy było też często wynikiem nakazu: Aleksander Macedoński polecił to swoim żołnierzom, aby wróg nie mógł pochwycić wojownika za brodę. Golenie miało więc znaczenie zgoła strategiczne. Również dziś istnieją ścisłe przepisy dotyczące tej kwestii. W polskim wojsku żołnierz może sobie pozwolić na wąsy, jednak muszą być one starannie przystrzyżone, do kącików ust. Na noszenie brody wymagana jest zgoda zwierzchników. W Wielkiej Brytanii na noszenie brody zezwala się jedynie marynarzom (muszą każdorazowo prosić o zezwolenie na jej zapuszczenie bądź zgolenie), lecz wąsy bez brody są już kategorycznie zabronione. Z kolei w armii lądowej i lotnictwie można zapuścić wąsy, ale bez brody.

Gładko ogolona twarz uważana jest za normę głównie we współczesnej Europie i w Ameryce Północnej. Ostatnim prezydentem USA, który hołdował modzie noszenia zarostu, był Teddy Roosevelt, sprawujący urząd na przełomie XIX i XX wieków. Dzisiaj zazwyczaj elegancy biznesmeni i politycy pojawiają się publicznie bez najmniejszego śladu zarostu.

Wąsy lub broda zawsze są oznaką pewnej ekstrawagancji. W niektórych przypadkach mogą jednak stać się znakiem rozpoznawczym lub nawet swoistym symbolem - jak w przypadku Lecha Wałęsy. Janusz Korwin-Mikke, kojarzony z charakterystyczną bródką, ostentacyjnie zapowiedział, że ją zgoli, jeśli przegra wybory. Tak też uczynił.

(Dokończenie na str. 7)

Z brzytwą przez wieki

1500 lat p.n.e.
Ta ostra, wykonana z brązu brzytwa pochodzi z wykopalisk archeologicznych z okresu minojskiego na Krecie. Z różnych dzieł sztuki z tamtego okresu wiemy, że mężczyźni tej wielkiej starożytnej cywilizacji byli gładko ogoleni.

400 lat p.n.e.
Brzytwa pochodząca ze starożytnej Grecji była bardzo nieporęcznym narzędziem, a jej użycie prawdopodobnie sprawiało ból.

1300 rok n.e.
Średniowieczna prosta brzytwa, pochodząca z Włoch. Spopularyzował ją król Francji Ludwik XI.

1750 rok
Turecka brzytwa dziś wzbudza grozę, ale też podziw dla korzystających z tego narzędzia.

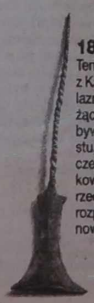

1850 rok
Ten pochodzący z Kamerunu żelazny pręcik, służący do „oskrobywania" zarostu, wygląda raczej zbyt ryzykownie jak na rzecz, z którą rozpoczyna się nowy dzień.

1903 rok
Maszynka do golenia z wymienną żyletką, wynaleziona przez Kinga Gillette, pomogła uczynić wiek XX gładko ogolonym.

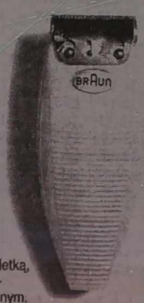

1950 rok
Elektryczne maszynki do golenia znalazły się w sprzedaży prawie 60 lat temu. Ocenia się, że 45% męskiej populacji Europy goli się obecnie na sucho, korzystając z tego rodzaju sprzętu.

1996 rok
Współczesna elektryczna maszynka. Producenci wydają miliony na badania i reklamę, aby uczynić swoje produkty niezawodnymi i atrakcyjnymi.

Aby zostać członkiem „klubu wąsaczy" w Londynie, nie wystarczy po prostu mieć wąsy. Muszą się one wyróżniać wyjątkową bujnością i oryginalnym kształtem.

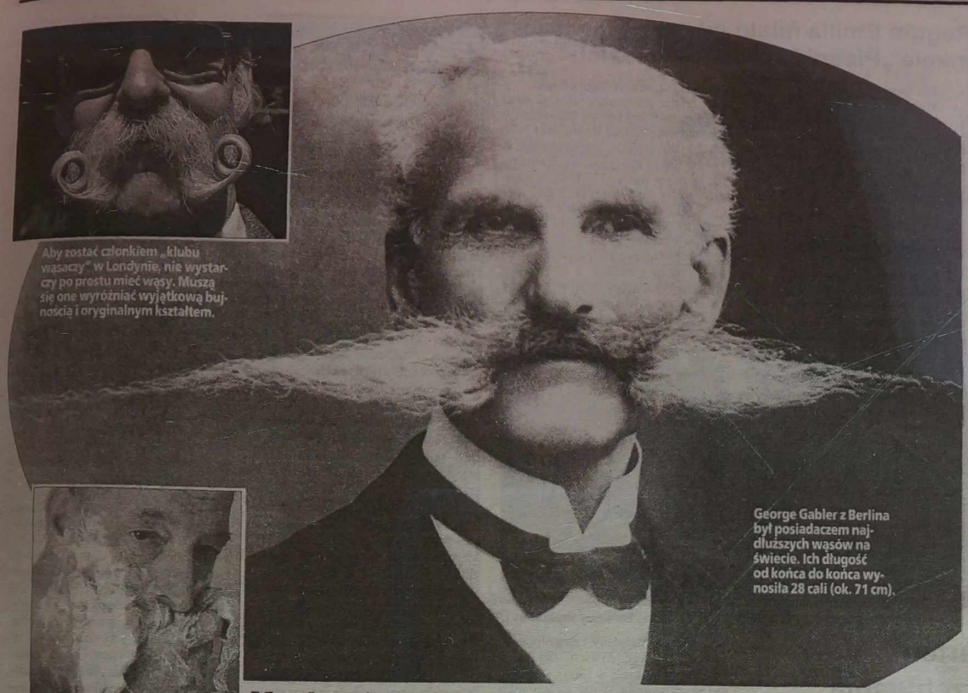

George Gabler z Berlina był posiadaczem najdłuższych wąsów na świecie. Ich długość od końca do końca wynosiła 28 cali (ok. 71 cm).

„Klub wąsaczy" wymaga, aby wszyscy zrzeszeni szczególnie troskliwie pielęgnowali zarost.

BYDOMAFREE (2)

Męska obsesja na punkcie gładkiej twarzy jest wynikiem dbałości o własny wizerunek, ale stanowi także źródło dochodów dla wielu firm

(Dokończenie ze str. 6)

W świecie sztuki najsłynniejszymi wąsami były te należące do Salvadora Dali. Miał na ich punkcie prawdziwą obsesję, poświęcił im nawet spory fragment swojego „Dziennika geniusza". Trudno wyobrazić sobie bez wąsów takich aktorów jak Clark Gable czy Burt Reynolds. Inni preferują kilkudniowy zarost - pokazywali się tak swego czasu Don Johnson czy Bruce Willis. U nas wyznawcą takiego stylu jest Bogusław Linda.

Zarost może też być oznaką przynależności do określonej grupy subkulturowej. Nie tak dawno temu, wraz z nastaniem mody na muzykę „grunge", mogliśmy obserwować na ulicach renesans „kozich" bródek, będących koniecznym uzupełnieniem flanelowych koszul i wełnianych czapeczek. Fantazyjnie nieraz kształty przybiera owłosienie fanów muzyki techno. Tu ważny jest również kolor - powstał odrębny rodzaj farb dla tego typu włosów.

Przyrządy i techniki golenia

Dbający o wygląd mężczyźni używają do golenia przyrządów z najdoskonalszym ostrzem. Takimi prymitywnymi narzędziami posługiwali się już ludzie przed pięcioma tysiącami lat (w Alpach znaleziono niedawno zmumifikowane zwłoki pochodzącego z tego okresu „człowieka z lodu" - jego twarz była gładka). Później przez stulecia królowała brzytwa - najstarsze, liczące ponad trzy tysiące lat, wykonane z brązu egzemplarze znaleziono w ruinach pałacu z epoki mykeńskiej na Krecie.

Prawdziwe szaleństwo rozpoczęło się dopiero na początku naszego wieku. Komiwojażer noszący nazwisko King Gillette zaczął wtedy sprzedaż maszynek do golenia z wymiennymi żyletkami, które szybko wyparły staromodne brzytwy. Ten łatwy sposób golenia rozpowszechnił na świecie ... rząd Stanów Zjednoczonych, zamawiając podczas I wojny światowej dla swojej armii 3,5 miliona maszynek łącznie z 36 milionami żyletek.

Amerykański żołnierz, kierując się doświadczeniem z lat wojny, dokonał kolejnego kroku na tym polu. Jacob Schick słusznie zauważył, że golenie żyletkami Gillette było przyjemne do momentu, kiedy pod ręką było mydło i woda. W roku 1931 wprowadził więc na rynek swój wynalazek - maszynkę do golenia na sucho, której obrotowe ostrze było napędzane za pomocą silniczka elektrycznego. Pierwszy, kosztujący 25 dolarów model sprzedano w ciągu roku w liczbie trzech tysięcy sztuk, ale sześć lat później urządzenie znajdowało już dwa miliony nabywców rocznie. W Europie „suche golenie" rozpowszechnia od 1939 roku koncern Philipsa.

Dzisiaj obie metody opanowały rynek mniej więcej po połowie i znajdują się w stanie wojny na reklamy i innowacje. Blisko 60 procent mających obsesję na punkcie techniki Japończyków używa maszynek elektrycznych, podczas gdy 55 procent bardziej owłosionych Europejczyków wciąż preferuje mniej zaawansowaną technikę golenia na mokro. Jednak co trzeci mieszkaniec naszego kontynentu jest nadal niezdecydowany i próbuje obu metod.

Męska obsesja na punkcie gładkiej twarzy to niewątpliwie źródło dobrych interesów, rynek oferuje bowiem masę dodatkowych akcesoriów. Nalczą do nich rozmaite i - jeśli wierzyć reklamom - coraz skuteczniejsze pianki ułatwiające ścinanie, pędzle do ich rozprowadzania czy płyny po goleniu (o działaniu łagodzącym i dezynfekującym podrażnienia skóry). A wszystko opatrzone jest przeważnie znakami firmowymi producentów golarek - podporządkowane tym samym międzynarodowym koncernom.

Niezależnie jednak od tego, jakich dodatków będziemy używać i jaką metodę golenia wybierzemy, wciąż pozostaje problem: może ono być bolesne. Co prawda, nawet najkrótszy włosek na twarzy jest zbudowany z komórek, które obumarły już ponad 20 godzin wcześniej, ale nie można tego powiedzieć o otaczającej go skórze. A jest ona nacinana. Jedynym sposobem, by zrobić to łagodniej, okazuje się uprzednie umycie twarzy zwykłym mydłem i ciepłą wodą. Pod jej wpływem po dwóch minutach każdy włos mięknie i wydłuża się o 30 procent, w związku z czym potrzeba o 70 procent mniej energii, by go ściąć. Na dodatek mydło, w przeciwieństwie do pianki do golenia, usuwa tłuszcz i brud zakrzepłe wokół każdego włosa, które zwiększają opór przy prowadzeniu ostrza.

Nic nie wskazuje na to, by w ciągu najbliższych lat mężczyźni przestali się dobrowolnie narażać na uciążliwości związane z goleniem. Przyczyną zmiany podejścia musiałyby być chyba radykalne przemiany kulturowe lub kolejna moda.

Mimo całego ambarasu z goleniem, przeklinania codziennego obowiązku, o tym rytuale przed lustrem marzą dorastający chłopcy. Najpierw twarz bezładnie porastają szczeciniaste włoski, a pod nosem krzewi się delikatny puszek, zanim wyniknął z niego wąsy. To etap przejściowy między gładką buzią dziecka a męską twarzą, wymagającą golenia. I choć później wielokrotnie mężczyźni chcieliby się uwolnić od tej przykrej czynności, w okresie dojrzewania czekają na ten moment, niczym na inicjację. Ogolić się po raz pierwszy to jakby przestąpić próg męskości, z chłopca stać się mężczyzną, przynajmniej wizualnie.

Zarost jest nie tylko „problemem", z którym coś trzeba zrobić - golić, zapuścić i podgalać czy pozwolić mu rosnąć bez ograniczeń. Jako cecha związana z płcią jest zarazem narzędziem manifestowania męskości. Kobiety mają wykwintną sztukę makijażu, mężczyznom dano zarost. Mogą swój zarost nadać wygląd wyjątkowy i oryginalny, a pod „maską" zarostu skryć mankamenty urody, bowiem wąsy lub broda okazują się doskonałym sposobem korygowania rysów twarzy.

Męski przywilej: kłopot czy atrybut urody? Trudno się o to spierać, pewne jest jedno - niewątpliwie męski. Kobiety wiele mogą powiedzieć o jego uwodzicielskiej sile, niezależnie od tego, czy zarost prezentuje się bujnie w całej okazałości czy widać zaledwie jego ślad na starannie ogolonej twarzy. Wszystkie precyzyjnie opracowywane instrumenty do golenia - nawet te najdoskonalsze - nigdy nie usuwają zarostu całkowicie i co dnia odrastają przypomina on o sobie. Przypomina, że golenie to przecież rzecz męska.

Przygotowała
Kazimierz BARTOSZEWSKI
(Focus)

Wiele sławnych postaci można rozpoznać po charakterystycznym zaroście

Mężczyźni znani i sławni dbają, aby swój wizerunek uczynić atrakcyjnym. Wielu z nich rezygnuje z gładko wygolonej twarzy, pozwalając sobie na wąsy, brodę lub bokobrody. Twarz artysty czy polityka ze starannie wypielęgnowanym zarostem zyskuje niepowtarzalny i charakterystyczny dla danej osoby wygląd, przez co łatwiej zapada w pamięci milionów ludzi. Sława zobowiązuje mężczyzn do oryginalności w wyglądzie.

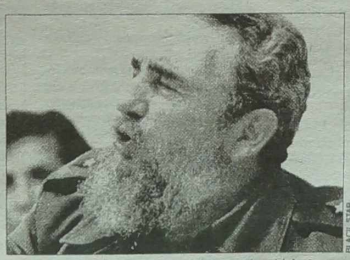

BLACK STAR

Charakterystyczny zarost kubańskiego wodza Fidela Castro wyróżnia go od wielu lat spośród przywódców innych krajów, równocześnie budząc dyskusje na temat jego elegancji.

BULLS

Swój charakterystyczny wizerunek sceniczny Prince zawdzięcza precyzyjnie podgalanym bokobrodom. Bardzo dba o ten swój znak szczególny.

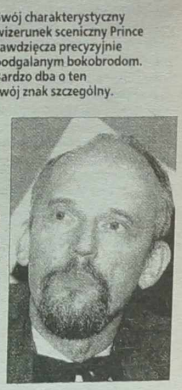

Starannie pielęgnowana broda i wąsy Janusza Korwina-Mikke (przewodniczącego Unii Polityki Realnej) nieodłącznie kojarzyły się z jego postacią. Po porażce w I turze kampanii prezydenckiej, zgodnie z obietnicą, zostały zgolone.

STILLS

Kilkudniowy zarost, uwielbiany przez wiele kobiet, preferuje amerykański aktor Don Johnson. Wykorzystuje on słabość płci pięknej do „brody-niebrody".

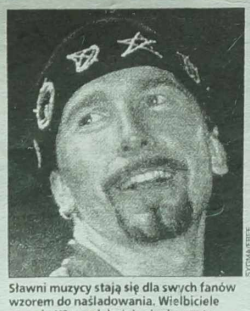

BYDOMAFREE

Sławni muzycy stają się dla swych fanów wzorem do naśladowania. Wielbiciele zespołu U2 upodabniają się do występującego w nim The Edge i podobnie jak on noszą krótkie, kozie bródki.

Ekscentryczny twórca Salvador Dali wyróżniał się równie ekscentrycznym wyglądem, który nadawały mu długie, spiczaste, zakręcane wąsy. Stały się one wręcz znakiem rozpoznawczym artysty.

LIAANKE

W lipcu 1797 r. w Reggio Emilia miało miejsce pierwsze publiczne wykonanie „Pieśni Legionów Polskich"

Jeszcze Polska nie umarła,
Kiedy my żyjemy,
Co nam obca moc wydarła,
Szablą odbijemy.
Marsz, marsz, Dąbrowski,
Do Polski z ziemi włoski,
Za Twoim przewodem
Złączem się z narodem.
Jak Czarniecki do Poznania
Wracał się przez morze
Dla Ojczyzny ratowania
Po szwedzkim rozbiorze.
Marsz, marsz Dąbrowski...
Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,
Będziem Polakami,
Dał nam przykład Bonaparte,
Jak zwyciężać mamy.
Marsz, marsz Dąbrowski...
Niemiec, Moskal nie osiędzie,
Gdy jąwszy pałasza
Hasłem wszystkich zgoda będzie
I Ojczyzna nasza.
Marsz, marsz Dąbrowski...
Już tam ociec do swej Basi
Mówi zapłakany:
Słuchaj jeno, pono nasi
Biją w tarabany.
Marsz, marsz Dąbrowski...
Na to wszystkich jedne głosy:
Dosyć tej niewoli.
Mamy racławickie kosy,
Kościuszkę Bóg pozwoli.
Marsz, marsz Dąbrowski...

Jest to pierwotny tekst „Pieśni Legionów Polskich we Włoszech". Opracował ją Józef Wybicki (1747-1822), do melodii popularnego w Polsce ludowego mazurka. Narodziła się ona w lipcu 1797 roku w Reggio Emilia we Włoszech, gdzie stacjonowały Legiony Polskie oraz ich twórca i dowódca - generał Jan Henryk Dąbrowski. W 1926 roku, cztery zwrotki tej pieśni (pierwsza, druga, trzecia i piąta), z drobnymi zmianami niektórych słów, uznane zostały za polski hymn narodowy, nazywany popularnie „Mazurkiem Dąbrowskiego".

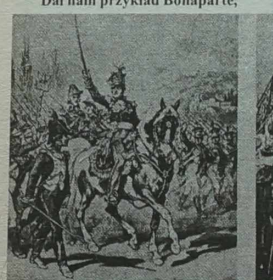

„Marsz, marsz Dąbrowski...".

„Jak Czarniecki do Poznania..."

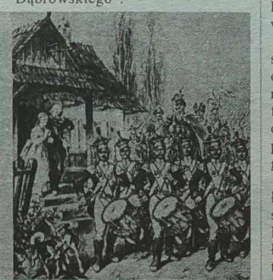

Mówi ojciec do swej Basi cały zapłakany..."

Wielkie nieśmiertelne słowo trwania i przetrwania

Od najdawniejszych czasów sławiła bohaterstwo i poświęcenie. Utrwalała żołnierskie dole i niedole, zwycięstwa i klęski. Głosiła miłość Ojczyzny i patriotyzm. Pieśń wojskowa... Nie każda z nich znajdowała „oddźwięk w duszy społeczeństwa". Nie każda mogła zostać hymnem. Mieliśmy ich wiele w naszej historii: „Bogurodzicę", „Gaude Mater Polonia", „Pieśń Konfederatów Barskich", „Pieśń Szkoły Rycerskiej", „Marsz żołnierski", „Polonez Kościuszki", ale hymnu prawie do końca XVIII w. nie było.

Jego bohaterem miał zostać Jan Henryk Dąbrowski, którego poplątany, pełen rys i pęknięć życiorys nie zapowiadał tego zupełnie. Syn oficera saskiego, uczeń wojskowego Kolegium w Kammentz, w 1777 roku był porucznikiem wojsk saskich, na dodatek ożeniony z Saksonką. Czuł się jednak Polakiem. Był potomkiem Dąbrowskiego, który walczył z Janem Sobieskim pod Wiedniem i wnukiem generała polskiej gwardii koronnej. „Ciekawe, że - żyjąc przez 20 z górą lat na obczyźnie - poznał Dąbrowski historię Polski i wojen przez Polskę prowadzonych bez porównania lepiej, niż wszyscy razem wzięci współcześni mu wybitniejsi dowódcy polscy" - napisano o nim.

Przystał na propozycję Stanisława Augusta, który zaproponował mu stanowisko wicebrygadiera kawalerii narodowej. Za obronę Warszawy w powstaniu kościuszkowskim zostaje generałem majorem, za wyprawę do Wielkopolski - generałem lejtnantem. Po klęsce kuszą go wszyscy zaborcy. Zwycięski Suworow daje mu pierwszeństwo przed pobitymi przez niego generałami rosyjskimi. Dąbrowski jest w rozterce. W tych trudnych momentach znajduje oparcie w przyjacielu, wielkim patriocie i Polaku - Józefie Wybickim. Przyjaźń zrodziła się w czasie wyprawy wielkopolskiej w 1794 r. Była fragmentem niespożytej działalności patriotycznej Wybickiego, który interesował się także teatrem amatorskim, pisał i co bardzo istotne - komponował.

Jest rok 1796 - przyjaciele wyjeżdżają do Francji. Francja potrzebuje żołnierza - rozpoczynają się zabiegi o utworzenie armii polskiej. 9 stycznia 1797 roku Dąbrowski podpisuje uroczyście konwencję o utworzeniu Legionów. Woła: „Polacy - nadzieja powstaje". Sercem i piórem wspiera go Wybicki. Pisze, agituje... Napływają ochotnicy. Legiony rosną... W 1797 roku Napoleon zezwala armii na śpiewanie „Marsylianki", pieśni pięknej - ale francuskiej. Polskiej „Marsylianki" ciągle nie było. Wróciły dawne pieśni polskie...

...W lipcu 1797 r. Wybicki z Paryża jedzie za Dąbrowskim do Włoch. Spotykają się w Reggio Emilia. Generał przyjmuje go serdecznie. Urządza specjalny przegląd Legionów. Żołnierze idą ze śpiewem. Śpiewają znajomą skądś Wybickiemu piosenkę ludową - „przedziwnie rytmiczną, podrywającą ochoczo do marszu, niosącą otuchę i pokrzepienie". Na jego życzenie śpiewają ją jeszcze raz. Później szuka jej przy obozowych ogniskach, na biwaku...

Pewnego wieczoru, między 15 a 21 lipca 1797 roku zebrali się oficerowie Legionów w Reggio Emilia. Dyskutowali nad pieśniami legionowymi. I Wybicki zaśpiewał. Popłynęła melodia starego ludowego mazurka, słowa proste i wielkie: „Jeszcze Polska nie umarła...

Podchwycili je słuchacze. Narodziła się polska „Marsylianka"...

...Do kraju przybywają weterani, emisariusze Dąbrowskiego werbujący młodzież do Legionów. Przynoszą odezwy, ulotki i nadzieję, że „jeszcze nie umarła". Podchwytuje ją społeczeństwo. Raporty policyjne nazywają ją „buntowniczą pieśnią". „Zbuntowani Polacy" śpiewają „podejrzany i rewolucyjny Dombrowskischer Marsch". Jej popularność rośnie, kiedy w 1806 r. Dąbrowski wraca do kraju. W tym samym roku Mazurek ukazuje się w Polsce po raz pierwszy drukiem. Cztery pierwsze zwrotki znajdują się w wydanym przez I. L. Kocha „Kalendarzyku Kieszonkowym Patriotycznym na rok 1807".

Zwycięski Napoleon gromi Prusy. Z Berlina wzywa Dąbrowskiego i Wybickiego. Są mu znowu potrzebni. Ściąga niedobitki wygubionych przez siebie Legionów. Ci znowu wierzą, wierzy społeczeństwo. Kiedy Dąbrowski z Wybickim wkraczali do Poznania, ludzie witali ich śpiewając „Jeszcze Polska nie zginęła..." W okresie Księstwa Warszawskiego staje się „pieśnią narodową".

Odtąd towarzyszyła wszystkim walkom o niepodległość Polski. W okresie powstań narodowych śpiewało ją wojsko i lud manifestujący swoje przywiązanie do wolności.

W okresie I wojny światowej powstała kolejna parafraza „Mazurka Dąbrowskiego". Legioniści z I Brygady śpiewali:

Marsz, marsz, Piłsudski, prowadź na bój krwawy,
Pod Twoim przewodem wejdziem do Warszawy.

W 1918 r. ziściły się marzenia legionistów gen. Dąbrowskiego i wielu pokoleń Polaków - nadeszła upragniona wolność. Przez kilka lat trwała dyskusja nad hymnem II RP. W 1927 r. ogłoszono tekst hymnu narodowego, którym oficjalnie został „Mazurek Dąbrowskiego".

Był hymnem, kiedy wybuchnął największy kataklizm w dziejach ludzkości - II wojna światowa. Znowu był symbolem walki o przetrwanie i zwycięstwo. Był wszędzie, gdzie polski żołnierz.

Przemiany ustrojowe, jakie zachodziły w Polsce, nie spowodowały zmiany hymnu narodowego. Tak jak ongiś, w chwilach szczególnych dla nas, Polaków, w czasie ważnych uroczystości rozbrzmiewa pieśń, która jednoczy nas wszystkich: „Jeszcze Polska nie zginęła".

Serce gen. J. H. Dąbrowskiego - w kościele św. Wojciecha w Poznaniu

W dniu 11 listopada 1992 r. kulminacyjnym punktem Święta Niepodległości Polski były uroczystości w Poznaniu, związane z przeniesieniem urny z sercem gen. Jana Henryka Dąbrowskiego, twórcy Legionów Polskich we Włoszech.

Do roku 1910 serce Generała było złożone w specjalnej puszce w pałacu w Winnej Górze - niegdyś siedzibie J. H. Dąbrowskiego. W związku z budową nowego pałacu rodzina przekazała serce do Krakowa, planowano bowiem tam utworzyć panteon wybitnych Polaków. Serce Dąbrowskiego spocząć miało w specjalnej, okrągłej sali w nowym budynku Muzeum Narodowego. Realizacji tych planów przeszkodziła II wojna światowa, lecz puszkę z sercem uratowano przechowując ją w ukryciu. Na początku lat 60. postanowiono serce przekazać do Poznania, bowiem J. H. Dąbrowski najbardziej związany był z Ziemią Wielkopolską. W związku z tymi planami wykonana została nowa urna, zwieńczona w górze orłem piastowskim. Na urnie umieszczono napis: SERCE JANA HENRYKA DĄBROWSKIEGO 1755-1818. I tak oto w 1966. ta narodowa relikwia przywieziona została triumfalnie na poznański Stary Rynek i złożono ją w poznańskim Ratuszu, w Muzeum Historii m. Poznania. Tam urna z sercem stała do roku 1990, by w końcu trafić do... muzealnych magazynów. Jesienią 1992 r. postanowiono, że urna z sercem spocznie w kościele św. Wojciecha w Poznaniu, zwanym popularnie „Poznańską Skałką", jako że w podziemiach kościoła spoczywają zasłużeni Wielkopolanie. Tutaj właśnie zakończyła się ostatnia droga prawdziwie tułaczego serca gen. Jana Henryka Dąbrowskiego - bohatera hymnu narodowego.

Przygotował **Jerzy SURWIŁO**

REPR.: trzy obrazy z cyklu „Jeszcze Polska nie zginęła" Juliusza Kossaka.

Sport

Szermierka

Zwycięstwa szpadzistów Kuby

Czwartek był na szermierczych mistrzostwach świata w Kapsztadzie prawdziwym „dniem kubańskim". Ekipa tego kraju zdobyła trzy medale (dwa złote i jeden srebrny), a odbyły się finały dwóch konkurencji: indywidualnej szpady kobiet i drużynowej szpady mężczyzn.

Szpadziści Kuby wywalczyli złoty medal w konkurencji zespołowej zwyciężając w finale szpadzistów Niemiec 45:34. Brązowy medal przypadł ekipie Włoch po wygranej z Francuzami 45:32.

Zespół Polski wywalczył szóste miejsce (na 36 ekip) i należy wysoko ocenić to osiągnięcie. Wygrana z RPA (45:25), Chinami (45:42), minimalna porażka w ćwierćfinale z silnymi Niemcami (44:45), wreszcie zwycięstwo nad mocnymi Rosjanami i przegrana w walce o piąte miejsce z Węgrami 38:45 - oto droga polskiej drużyny.

Żadnej z polskich szpadzistek nie udało się awansować do 1/8 finału. Barbara Ciszewska była 18, Monika Maciejewska 23, Magdalena Jeziorowska 38. W walkach półfinałowych Kubanka Zuleidys Ortiz-Puente pokonała Hiszpankę Taimi Chappe 15:7, a inna Kubanka Miraide Garcia-Soto z takim samym wynikiem wygrała z Węgierką Gyongyi Szalay. Walkę finałową Kubanek wygrała 15:13 Garcia-Soto.

Wczoraj na mistrzostwach rozdzielono medale w turniejach drużynowych we florecie kobiet i mężczyzn.

Piłka nożna

Porażka wilnian

W piątym dniu IV Polonijnych Mistrzostw Świata w piłce nożnej w Stalowej Woli pierwszej porażki doznała wileńska Polonia. W spotkaniu półfinałowym z Polonezem Wiedeń wilnianie przegrali 1:4 (1:2). W drugim meczu półfinałowym ZPKP Wschodnie Wybrzeże (USA) pokonało Skałę Mościska (Ukraina) aż 6:0 (3:0). Zwycięzcy tych meczów dziś w spotkaniu finałowym będą walczyć o cztery medale. Triumfatorzy przeszłych mistrzostw - wilnianie - nie potrafili tym razem obronić tytułu mistrzowskiego i zmierzą się ze Skałą Mościska o medale brązowe.

W meczach o miejsca 5-8 PZKO Zaolzie Czeski Cieszyn rozgromiło Orzeł Windsor (Anglia) 10:1 (3:0). Spotkanie dwóch zespołów kanadyjskich z miasta Mississauga Polonii '94 i Biało-Czerwoni wygrała Polonia 4:3 (1:1).

Wczoraj w dniu narodowej żałoby związanej z katastrofalną powodzią mecze nie były rozgrywane.

Inf. wł.

* W towarzyskim meczu piłki nożnej rozegranym w Reuilly pierwszoligowy zespół francuski Chateaurouxzremisował z Lechem Poznań 1:1.

Lekkoatletyka

Nebiolo „bierze pod lupę"

Francuzka Marie-Jose Perec, która zrezygnowała ze startu w sierpniowych mistrzostwach świata w Atenach, będzie baczniej obserwowana przez władze Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej. Prezydent IAAF Primo Nebiolo zapozna się osobiście z programem startów Perec po mistrzostwach w Atenach. Dwukrotna złota medalistka olimpijska z Atlanty w biegach na 200 i 400 m nie będzie jedyną „śledzoną". Obserwowani będą także inni czołowi lekkoatleci, którzy wymigali się od startu w Atenach - Etiopczyk Haile Gebrselassie i Kenijczyk Daniel Komen. Gdyby się okazało, że ci zawodnicy będą szczególnie często występować w lukratywnych mitynгach zaplanowanych po Atenach, IAAF nałoży na nich sankcje.

(PAP)

Siatkówka

Powstała Liga Europejska w siatkówce

Z 18 drużyn składać się będzie Liga Europejska siatkarzy. Trzy grupy eliminacyjne - po 6 zespołów każda: A1, A2, A3 - zostaną rozlosowane 12 października w Luksemburgu. Terminy pierwszych spotkań zaplanowano na grudzień 1997 roku. Do Europejskiej Ligi siatkarzy zostali zakwalifikowani finaliści tegorocznych mistrzostw Europy - Włochy, Holandia, Jugosławia, Bułgaria, Rosja, Słowacja, Grecja, Francja, Ukraina, Czechy, Finlandia i Niemcy; cztery zespoły turnieju barażowego z Wiednia - Polska, Belgia, Austria i Portugalia oraz Hiszpania i Turcja. Dwie ostatnie drużyny miały w eliminacjach mistrzostw Europy najlepszy wynik z grona drużyn, które w grupach zajęły trzecie miejsca. Po dwie czołowe drużyny z każdej grupy (A1, A2, A3) i jedna z trzeciego miejsca z najlepszym bilansem uzyskają awans do mistrzostw Europy w 1999 roku. Rozegrane one zostaną w Wiedniu. To tego grona dojdzie jeszcze gospodarz - Austria. W finałach mistrzostw Europy '99 zagra więc osiem zespołów. Co ciekawe złoty medalista ME '97 nie będzie miał zagwarantowanego udziału w rywalizacji za dwa lata. Musi potwierdzić swoją klasę w Lidze Europejskiej. W Lidze Europejskiej siatkarek zagra 12 zespołów, które zostaną podzielone na dwie grupy: A1 i A2. Awans do LE uzyskały finalistki tegorocznych mistrzostw Europy: Holandia, Rosja, Białoruś, Bułgaria, Łotwa, Polska, Chorwacja, Niemcy, Włochy, Ukraina, Rumunia i Czechy. Za dwa lata mistrzostwa Europy siatkarek rozegrane zostaną we Włoszech. Wystąpi w nich osiem drużyn. Awans uzyskają po cztery najlepsze z każdej grupy Ligi Europejskiej. - W związku z powstaniem Ligi Europejskiej trzeba będzie przyśpieszyć termin rozpoczęcia rozgrywek ligowych - powiedział Jacek Spisak, sekretarz generalny Polskiego Związku Piłki Siatkowej. - Wydział Gier musi przygotować nowy terminarz do najbliższej środy - 23 lipca.

(PAP)

SZACHY

Rubrykę prowadzi arcymistrz międzynarodowy ICCF Valentinas Nordmantas

Nowości szachów korespondencyjnych z Polski

Ogłoszono narodową listę rankingów, w której oceniono wyniki turnieju do 1 stycznia 1997 r. Oto dziesiątka najlepszych szachistów na czele tabeli rankingowej: 1. S. Brzózka - 2587, 2. J. Krzyszton - 2550, 3. Z. Pioch - 2543, 4. Z. Sęk - 2537, 5. R. Skrobek - 2517, 6. B. Śliwa - 2506, 7. D. Konca - 2497, 8/9. B. Bieluczyk, R. Gąsiorowski - po 2492, 10. M. Matlak - 2479.

Na XI drużynowych mistrzostwach Polski (1994-96) zwyciężyli szachiści z Białegostoku, którzy zgromadzili 37 pkt z 60. Tylko o pół punktu mniej od zwycięzców miał zespół z Katowic - 36,5 pkt. Na trzecim miejscu uplasowały się Suwałki z 34,5 pkt.

Dobiegły końca indywidualne korespondencyjne szachowe mistrzostwa Polski (1994-96). Mistrzem został P. Tkaczyk (13 z 16). Wyniki innych zawodników: 2/3. W. Pasko, M. Jędrzejowski - 12,5, 4. B. Sokolik - 12, 5. T. Szafranice - 11,5, 6. D. Szczepankiewicz - 11, 7. J. Kukawski - 10, 8. S. Kasperski - 9, 9. K. Rzepecki - 8,5, 10. J. Kwietk - 6,5, 11. R. Suder - 6, 12/13. M. Stachórski, M. Gierasiński - po 5, 14. F. Tatarczuk - 4,5, 15. M. Olszewski - 4, 16/17. M. Koziura, J. Kaczyński - po 2.

Prezentujemy interesującą partię z korespondencyjnego turnieju szachowego Polski w latach 1993-95.

T. Lew - M. Rogalewicz

Obrona królewsko-indyjska

1. c4 Sf6 2. Sc3 g6 3. d4 Gg7 4. e4 d6 5. Ge2 0-0 6. Gg5 Sa6 7. Hd2 c5 8. d5 c6 9. f3 cd5 10. cd5 Gd7 11. g4 h6! 12. Gc3 Sc5 13. h4 h5 14. g5 Se8 15. Sh3 a5 16. Sf2 a4 17. Sd3 Sd3+ 18. Gd3 Ha5 19. 0-0 Sc7 20. Wac1 Sa6 21. He2 Wfc8 22. Sb5 Gf8 23. a3 Sc5 24. Ge5 Wc5 25. Wc5 Hb6 26. Wfc1 dc5 27. Kg2?! e4! 28. Gxc4 Wc8 29. Sc3 We4! 30. Hc4 Hb2+ 31. Se2 Ha3 32. Wc3 Hb2 33. Wc2 Hb1 34. We1 Hb6 35. He7 Hb5 36. We2 Hd3 (36... a3!) 37. Sc1 Hd1 38. Wf2 Gh3+! 39. Kh2? (39. Kh3 Hh1+ 40. Kg3 Hg1+ 41. Wg2 Hc1+, remis) 39... Gf1 40. Hc2 Hc1 41. Hd2 Hd2 42. Wd2 Gd6 43. We2 Kf8 44. Sa2 Ke7 45. Sc3 a3 46. We1 Gd3 47. Wd1 Ga6 48. Wb1 Gc5 49. Sa2 Kd6 50. We1 Gc2 51 Kg3? b5 52. f4 ef4+ 53. Kf4 Gc4. Białe poddały się.

Powódź

Zielonogórskie: 8700 ha pod wodą

Padający od piątkowego ranka deszcz utrudnia akcję przeciwpowodziową na wałach wzdłuż Odry w Zielonogórskiem. Ewakuowano już 8650 osób z 45 zagrożonych miejscowości - poinformowano w piątek w Urzędzie Wojewódzkim. Z przebiegiem akcji zapoznał się minister Leszek Miller.

Komitety przeciwpowodziowe apelują o dostarczanie płaszczy przeciwdeszczowych, kaloszy i kapoków. Wały w niektórych miejscach są już znacznie przesiąknięte, a dojazd do nich utrudniony. Przesiąki w wałach spowodowane utrzymującym się od kilkudziesięciu godzin wysokim stanem wody są jednak likwidowane.

O braku odzieży i obuwia przeciwdeszczowego, a także pochodni niezbędnych w nocy, poinformowano w piątek ministra spraw wewnętrznych i administracji Leszka Millera. Minister podczas krótkiego pobytu w Zielonej Górze zapoznał się z przebiegiem akcji przeciwpowodziowej oraz wysłuchał informacji osób za nią odpowiedzialnych w województwie i gminach.

W województwie zalanych jest 8600 hektarów, w tym dolne rejony Bytomia Odrzańskiego i Nowej Soli oraz lewobrzeżna część Krosna Odrzańskiego. Woda zalała też m.in. Stare Żabno, Kiełcz i część Bobrowników, a kilka wsi podtopiła.

Wciąż zagrożone są ujęcia wody pitnej dla Zielonej Góry oraz 13 innych miejscowości, a także oczyszczalnie ścieków - w Czerwieńsku, Otyniu, Trzebiechowie i Bytomiu Odrzańskim. Z ruchu nadal wyłączone są mosty w Nowej Soli, Cigacicach (most stary) i w Krośnie Odrzańskim.

Zwierzęta

Bardotka prosi papieża o wstawiennictwo

Brigitte Bardot, prowadząca kampanie obrony zwierząt, zwróciła się z prośbą do papieża, żeby wpłynął na zakończenie wykorzystywania kociąt w eksperymentach w amerykańskim szpitalu.

62-letnia Bardotka zwróciła się z prośbą do papieża w liście, udostępnionym w czwartek paryskim mediom. Gwiazda filmowa lat 60. martwi się losem kociąt, na których w klinice w Omaha prowadzone są eksperymenty. Bardotka pisze, że kocięta są okaleczane, zabijane i zadawany jest im ból i błaga Ojca Świętego o jak najszybszą interwencję, żeby „zwierzęta nie musiały dłużej służyć materialistycznym planom naukowców zaangażowanych w szaleńczy wyścig w kierunku iluzorycznego postępu".

Aktorka poinformowała, że do papieża napisała na prośbę amerykańskiego ugrupowania obrońców zwierząt PETA (People for the Ethical Treatment of Animals), których wcześniejsze protesty nie wstrzymały doświadczeń prowadzonych w Boys Town National Research Hospital.

Przedstawiciele Boys Town twierdzą, że badania, prowadzone w celu znalezienia środka przeciwko głuchocie, zostały zaaprobowane przez amerykańskie władze zdrowia i nie wiążą się z maltretowaniem zwierząt.

Bielizna

Francuzki kupują więcej staników niż majtek

Francuzki kupują więcej staników niż majtek, a w ogóle wydają na bieliznę osobistą 20 proc. wszystkich pieniędzy przeznaczonych na ubranie.

Jak stwierdza specjalistyczny raport statystycznych służb przemysłu (SESSI), podległych francuskiemu Sekretariatowi Stanu ds. Przemysłu, mimo panującego w tym kraju zastoju w branży konfekcyjnej, damska bielizna nieźle prosperuje, m.in. dzięki istnieniu marek o światowej renomie i inwencji projektantów.

Monarchia

Romanowowie nie chcą być „turystami" w ojczyźnie

Przedstawiciele dynastii Romanowów, którzy przybyli do Rosji na czwartkowe obchody 79. rocznicy rozstrzelania w okolicach Jekaterynburga ostatniego cara Rosji Mikołaja II z najbliższą rodziną, wyrazili żal, że w kraju przodków ciągle uchodzą za „turystów" i muszą przy każdorazowym przyjeździe występować o wizy jak obcokrajowcy.

„Mamy żal, że przyjeżdżamy do Rosji w roli turystów" -powiedział 70-letni Michaił Fiodorowicz, jeden z prawnuków cara Aleksandra III. Zapytany o powrót na stałe do ojczyzny książę Michaił zapewnił, że nie ma mowy o łączeniu go z jakimiś politycznymi intencjami. „Przywrócenie monarchii nie zależy od nas ale od woli narodu rosyjskiego i jest jeszcze za wcześnie by mówić o tym" - zastrzegł się. W doskonałej ruszczyźnie książę powiedział na konferencji prasowej, że „nie może czuć się Rosjaninem jeśli musi występować o wizę" i że chciałby powrócić do „kraju przodków". Dzień wcześniej, również potomkini Aleksandra III Marina Romanowa stwierdziła wprost: „Prawdopodobieństwo restauracji monarchii jest nam bardzo dalekie, zupełnie nas to nie dotyczy".

Na 35 rozsianych dziś po świecie członków dynastii Romanowów, na uroczystości do Petersburga (także Moskwy i Pskowa) po raz pierwszy tak licznie, przybyło z USA, Francji, Włoch dziesięcioro przedstawicieli rodu. W czwartek wzięli udział w żałobnym nabożeństwie (Panichidzie) w katedrze Przemienienia Pańskiego (Soborze Preobrażeńskim) w Petersburgu, a następnie złożyli kwiaty na grobowcach cesarskiej nekropolii w Soborze Pietropawłowskim.

Romanowowie opowiedzieli się za pochowaniem szczątków Mikołaja II, jego żony Aleksandry i dzieci w Jekaterynburgu, gdzie zgładzili ich bolszewicy. TASS przypomina, że mimo bezspornego ustalenia tożsamości szczątków, znalezionych w końcu lat 80. w lesie koło Jekaterynburga, dotąd nie zapadła decyzja, gdzie pochować ostatniego władcę: w Moskwie, Petersburgu czy właśnie w Jekaterynburgu. Dopiero przed miesiącem okazało się, że do planowanego na 17 lipca br., w 79. rocznicę rozstrzelania, pogrzebu Romanowów nie dojdzie.

Michaił Fiodorowicz ostrzegł prezydenta Jelcyna i rząd rosyjski przed honorowaniem „uzurpatora" w osobie 15-letniego księcia Gieorgija. „Jeśli w czasie uroczystości pogrzebowych ostatniego cara specjalny status zostanie przyznany Wielkiej Księżnej Marii Władymirownie i jej synowi Gieorgijowi Pruskiemu wszyscy członkowie Domu Romanowów odmówią udziału w tym wydarzeniu". Według reszty Romanowów potomkowie Wielkiego Księcia Kiryła Władymirowicza (zmarłego w roku 1992) nie mają żadnego prawa do tronu rosyjskiego, a mały Gieorgij należy do dynastii Hohenzollernów i nie ma nic wspólnego z rodziną Romanowów.

AFP przypomina, że mimo generalnego zakwestionowania ich prawa do korony, jako pierwsi, na długo przed innymi krewnymi ostatniego cara, do Rosji zawitali właśnie Wielki Książę Gieorgij Michaiłowicz, jego matka Maria Władymirowna i jego babka Leonida Gieorgijewna, zamężna za Wielkim Księciem Władymirem Kiryłowiczem. Możliwość przyznania im funkcji reprezentacyjnych - według prasy rosyjskiej - jest brana pod uwagę przez prezydenta Jelcyna.

W czwartkowych uroczystościach, zorganizowanych z inicjatywy ruchów monarchistycznych, nie wzięli udziału dostojnicy Cerkwi prawosławnej, która nie spieszy się z przeprowadzeniem kanonizacji ostatniego cara i jego rodziny chcąc uniknąć nadania politycznego wymiaru temu aktowi. Patriarcha Moskwy i Wszechrusi Aleksij II jest zwolennikiem skromniejszego uczczenia pamięci Romanowów przez zaliczenie ich jedynie w poczet męczenników. Jak zauważa agencja TASS hierarchowie chcą zapobiec rozdźwiękowi między społeczeństwem i Kościołem i wskazują na potrzebę wnikliwego prześledzenia wszystkich postępków cara.

Argumentacja zagorzałych monarchistów o nieomylności i świętości cara jako pomazańca bożego spotyka się z repliką, że sam Mikołaj II wyzbył się swych „boskich uprawnień" abdykując na 18 miesięcy przed rozstrzelaniem i podpisując potem wszystkie dokumenty jako „obywatel Romanow" - dodaje agencja EFE. Demokratyczne odłamy społeczeństwa rosyjskiego nie przyjmują w ogóle do wiadomości kanonizacji postrzegając Mikołaja II jako „jedną z najbardziej negetywnych postaci w historii Rosji", której niekompetencja i arogancja były bezpośrednią przyczyną rewolucji komunistycznej i niezliczonych ofiar śmiertelnych, nieszczęść i zacofania, jakie potem spotkały kraj. Nie przypadkiem więc, wbrew skrytym nadziejom organizatorów, na czwartkową procesję z krzyżem z Lubianki na Plac Czerwony przybyło tylko około 150 chętnych.

Kosmos

Mir odzyskał zasilanie w prąd

Chociaż w piątek nad ranem udało się ustawić stację Mir prawidłowo wobec Słońca, kierownictwo rosyjskiego programu kosmicznego odwołało przewidziane na 24 lipca wyjście dwóch członków załogi w otwartą przestrzeń celem wymiany śluzy między centralnym segmentem zespołu orbitalnego i rozhermetyzowanym modułem Spektr.

Niedysponowanego dowódcę wyprawy, Wasilija Cyblijewa miał w tym odpowiedzialnym zadaniu zastąpić amerykański astronauta Michael Foale, ale Moskwa uznała za wskazane oszczędzić również jemu po ostatnich ciężkich chwilach trudu przejścia do przedziurawionego Spektra.

Władimir Sołowiow, nadzorujący przebieg wyprawy z naziemnego ośrodka kontroli lotu w Korolowie pod Moskwą, powiedział dziennikarzom, że już w piątek w bloku centralnym baterie udało się doładować do pełna, a w module Kwant-2 do dwóch trzecich stanu nominalnego. Ciśnienie atmosferyczne w kabinie, a także poziom dwutlenku węgla i temperatura powietrza powróciły do normy.

Dowództwo wyprawy uznało jednak, że załoga jest zbyt zestresowana ostatnimi przejściami na pokładzie Mira i poleciło kosmonautom wypoczywać. Najprawdopodobniej Foale z Aleksandrem Łazutkinem w ogóle nie przeprowadzą planowanej naprawy, która spadnie na zmienników, doświadczonych i wytrawnych zdobywców kosmicznych przestworzy, Pawła Winogradowa i Anatolija Sołowiowa.

Zastępca szefa wyprawy, Siergiej Krikaliow powiedział dziennikarzom, że w poniedziałek odbędzie się narada kierownictwa misji i 21-22 lipca ostatecznie powinna się wyjaśnić sytuacja: czy naprawę wykona obecna załoga, czy pozostawi się ją zmiennikom, i czy wśród nich znajdzie się astronauta z Francji.

Zmiennicy mieli wystartować z Bajkonuru 5 sierpnia, mając u boku francuskiego astronautę Leopolda Eyhartsa, ale wszystko wskazuje na to, że start się opóźni, a Francuz w ogóle nie poleci. Miał on własny program badań naukowych, który znajdzie się pod znakiem zapytania, jeśli Mir przed przybyciem nowej załogi nie odzyska pełnej mocy baterii, co wymaga podłączenia do bloku centralnego trzech kolektorów słonecznych z modułu Spektr.

Francuz nie ma przeszkolenia w zakresie prac remontowych, choć jest znakomitym specjalistą w swym fachu, dlatego wobec jego nieprzydatności w naprawie strona rosyjska nie chce wystawiać go niepotrzebnie na niebezpieczeństwo. Większość sprzętu francuskiego znajduje się w odciętym module Priroda, a uruchomienie go wymaga przywrócenia dopływu energii z paneli słonecznych Spektra.

NA ZDJĘCIU: narada w ośrodku kontroli lotów

Fot. EPA-ELTA

Kurierem

● **Sytuacja po madryckim szczycie NATO, podczas którego podjęto decyzję o rozpoczęciu rozmów o członkostwie w NATO z Polską, Czechami i Węgrami, jest tematem spotkania w Pradze szefów dyplomacji tych trzech państw. W ub. sobotę w Budapeszcie rozmawiali na ten temat ministrowie obrony.**

● **Na znacznych obszarach Austrii ogłoszono alarm powodziowy, ponieważ trwające ulewne deszcze spowodowały groźbę wystąpienia rzek z brzegów. Według meteorologów, krytyczna jest sytuacja w krajach związkowych Dolna Austria, Styria, Salzburg i Górna Austria. Ulewne deszcze padają w kilku regionach Czech.**

● **Rząd szwedzki przeznaczył 1,4 mln koron na pomoc Polsce w związku z klęską powodzi. Szwedzi dostarczą przede wszystkim generatory, pompy i węże gumowe, cysterny do wody, namioty i pewną liczbę samochodów ciężarowych. Planowane jest także wysłanie ekipy specjalistów do zwalczania klęsk żywiołowych.**

● **Do akcji pomocy dla ofiar powodzi w Polsce włączyła się Fondation de France (Fundacja Francuska), jedna z największych tego rodzaju organizacji w tym kraju. W Niemczech zbiórkę pieniędzy na pomoc dla powodzian prowadzą organizacje polonijne: Polska Rada Społeczna z siedzibą w Berlinie, i Polska Rada w Niemczech.**

● **Bomba wybuchła rano w mieszkaniu funkcjonariusza ONZ-owskiej policji w Bośni w kolejnym zamachu odwetowym za akcję sił stabilizacyjnych przeciwko domniemanym zbrodniarzom wojennym. Funkcjonariusz nie został ranny. Zniszczeniu uległy balkon i okna w pokoju. Do zamachu doszło w Gradiszce, ok. 50 km na północ od Banja Luki w serbskiej części Bośni.**

● **Pierwsze posiedzenie Rady NATO-Rosja, opóźnione o dzień z powodu rozbieżności w sprawie składu i funkcjonowania prezydium, rozpoczęło się w Brukseli pod przewodnictwem sekretarza generalnego Sojuszu Javiera Solany, rosyjskiego ambasadora Witalija Czurkina i ambasadora belgijskiego Jeana de Ruyta. Radę NATO-Rosja utworzono na mocy podpisanego 27 maja Aktu Podstawowego, regulującego wzajemne stosunki Sojuszu Atlantyckiego i Federacji Rosyjskiej.**

● **Rząd w Manili i muzułmańscy powstańcy z południa Filipin zawarli porozumienie o zawieszeniu broni, otwierające drogę do rozpoczęcia negocjacji pokojowych.**

● **Odsunięty od władzy współpremier Kambodży, książę Norodom Ranariddh zgodził się odwołać akcję zbrojnego oporu wobec swego rywala, drugiego współpremiera Hun Sena - poinformował przedstawiciel partii rojalistycznej FUNCINPEC, Lu Laysreng. Ranariddh, obalony przez Hun Sena 5 lipca, uznał swą porażkę podczas sesji z udziałem przebywających na uchodźstwie w Tajlandii członków swej partii FUNCINPEC. Spotkanie odbyło się przed rozmowami ministrów spraw zagranicznych państw ASEAN-u w Bangkoku.**

● **Ponad 500 nielegalnych imigrantów bangladeskich, kurdyjskich i irackich wylądowało w nocy na południowo-wschodnim wybrzeżu Sycylii, w okolicach portu Vendicari. Wśród uchodźców jest 38 dzieci. Uchodźców zgromadzono na plażach Vendicari, a część na stadionie sportowym w Noto. Uchodźców wysadził na ląd turecki statek handlowy. Policja i karabinierzy przesłuchują pięciu zatrzymanych członków załogi, a służby społeczne południowej Sycylii rozpoczęły organizowanie pomocy.**

POTOP

UŚPIENIE NA WSZYSTKICH SZCZEBLACH

Do zagrożonego powodzią Wrocławia przyjechał minister spraw wewnętrznych Leszek Miller i zapytał: - Czego wam potrzeba? - Łopat - odpowiedziałem - wspomina wiceprezydent Wrocławia Stanisław Najnigier. - Dostaniecie ich tysiąc - obiecał Miller. Ale i tak nic nie załatwił.

NIK ostrzegał

Już trzy lata temu Najwyższa Izba Kontroli krytykowała system ochrony przeciwpowodziowej. NIK pisał, że „nastąpiło wyraźne uśpienie na wszystkich szczeblach organizacji", od Ministerstwa Ochrony Środowiska do lokalnych komitetów przeciwpowodziowych. Dlaczego tak się stało? Odpowiedź NIK-u była brutalnie szczera: bo ostatnio nie było powodzi. - Trzeba przewidywać! Po tym, co stało się w Raciborzu i Opolu, można było zabezpieczyć Wrocław. A był chaos! Gdyby nie media, szczególnie radio, byłby jeszcze większy - uważa Tomek, jeden z ratowników-ochotników z Wrocławia. - Potrzebne było wojsko z ciężkim sprzętem, porządne zapory. Trzeba było przedstawić ludziom prawdziwy obraz zagrożenia. Zła organizacja pomocy w takich sytuacjach jest zbrodnią. I za to odpowiedzialna jest władza.

Rząd przed Trybunał

Oskarżenia mnożą się. Zarząd rady miejskiej Nysy skierował do prokuratury wniosek o wszczęcie śledztwa przeciw Okręgowej Dyrekcji Gospodarki Wodnej we Wrocławiu za doprowadzenie do zalania miasta. Płk Wojciech Brochwicz, były zastępca komendanta Straży Granicznej, oskarżył na łamach „Super Expressu" rząd o nieskorzystanie z pomocy wyszkolonych w USA specjalistów. Jego zdaniem nie musiało dojść do zalania Kłodzka, Raciborza, Wrocławia.

Lekarze-ochotnicy, którzy chcieli pomóc powodzianom, zostali odprawieni z Ministerstwa Zdrowia z kwitkiem. Jerzy Owsiak zarzucił władzom złą koordynację działań i blokadę informacyjną.

W środę BBWR zapowiedział zaskarżenie rządu do Trybunału Stanu. - Premier powinien zachować twarz i podać się do dymisji - oświadczył Adam Słomka z AWS. - Nie można zwalać na siły przyrody tego, co było skutkiem złych decyzji - grzmiał w sejmie Bronisław Geremek z UW.

Walka z wiatrakami

- Jesteśmy całkowicie nie przygotowani do sytuacji kryzysowych - komentuje tragiczną powódź prof. Michał Kulesza, pełnomocnik do spraw reformy samorządowej w rządzie Hanny Suchockiej. -A odpowiedzialni są ci, którzy zaniechali reformy! Nie dziwię się, że władze państwowe nie są w stanie nic zrobić, bo przecież trudno walczyć z powodzią na Odrze z oddalonej o 400 km Warszawy.

Zdaniem Kuleszy zabrakło komitetów przeciwpowodziowych działających na terenach dawnych powiatów. Byłyby najlepszymi łącznikami między miejscami katastrofy a światem, który oferuje pomoc. - Jak ma taki wójt walczyć z powodzią, skoro w swojej gminie nie ma żadnego strażaka czy policjanta? - pyta Kulesza. - Nie wie, co robić i dzwoni do prezydenta Kwaśniewskiego, że mu brakuje pitnej wody. A skąd Kwaśniewski ma wiedzieć, gdzie jest najbliższe ujęcie?

Rozpacz i nadzieja

Raciborz wygląda, jakby przez miasto przeszedł tajfun. Na chodnikach stoją namoknięte meble, dywany, wykładziny. Dzieciaki brodzą w kilkucentymetrowej warstwie błota. Kobiety płaczą, mężczyźni desperacko próbują ratować dobytek. Walczą ze swoim nieszczęściem tak, jak kilka dni temu walczyli z wielką wodą.

Na ulicy Rybnickiej ruch. Alicja Polok myje okna swojej cukierni. Agnieszka Drzymała rozsiadła się w fotelu wystawionym przed dom. - Tyle mi zostało - uśmiecha się smutno. - Mam 75 lat, ale nie przeżyłam takiej katastrofy. Meble też muszę wyrzucić. Są zbutwiałe, śmierdzą.

Kilka metrów dalej starsza, siwowłosa kobieta modli się przesuwając w ręku paciorki różańca. Heleną Solger opiekowali się wszyscy. Masarz podrzucał mięso, cukiernik Teodor Polok jakieś bułeczki. Dobrzy ludzie odremontowali jej mieszkanie, kochali, jak własną babcię. Bo Helena Solger nie ma ani męża, ani dzieci.

Co zrobić z babcią ?

- Nikt mi już nie pomoże - szlocha. - Bo i jak ma pomóc? W mieszkaniu pani Heleny nie ma podłogi, tynk odpadł ze ścian. Meble pokrywa błoto. Babuleńka cały czas siedzi na dworze. - Byłem w sztabie, później w PCK. Pytałem, co zrobić ze starszą kobietą bez domu - spokojnie wyjaśnia Teodor Polok. - Na miejsce w domu starców trzeba czekać ponad pół roku. Gdzie mamy naszą babcię oddać? Kiedy mieszkała obok cukierni, można było pomóc. Co robić teraz?

Babcia Solgerowa nic nie mówi. Płacze i zaczyna kolejną „zdrowaśkę". - Zdrowi, młodzi mogą zaczynać od początku. Przeżyli tragedię, ale powoli się pozbierają. Co z osobami starszymi? - denerwują się pracownice spółdzielni mieszkaniowej, porządkujące ulicę Rybnicką.

Zdani na siebie

Ludzie w Raciborzu nie mówią o niczym innym, jak o bezradności, bałaganie i braku organizacji. - Trzy dni czekaliśmy na żywność. Matka leżała w łóżku, dopominała się o bułkę, chleb - denerwuje się młoda kobieta z ulicy Kanałowej w Raciborzu. - Płakała. Dopiero mąż wziął ją na ręce i przeniósł w stronę okna. Zobaczyła wielką wodę otaczającą dom. Kiwnęła głową. Skryła twarz w dłoniach.

Żołnierze nie mogli dogadać się ze strażakami, strażacy z policją. Nie było łączności. Nikt nie wiedział, gdzie potrzebna jest woda i chleb. - Owszem, nie zdołaliśmy ogarnąć rozgardiaszu, ale tak musiało być. Tak jest zawsze, kiedy trzeba działać szybko - tłumaczy Adam Dzyndera, wiceprezydent Raciborza. - Robiliśmy wszystko, co dało się zrobić.

Miasto bez nadziei

W mieście odczuwa się zmęczenie. Ci, którzy stracili dorobek życia, są rozdrażnieni. Mają przetestowany do losu, Boga, do innych ludzi. Nie wytrzymują psychicznie ciągłego napięcia. Ratują dobytek, w Szkole Podstawowej nr 15 próbują zaopatrzyć się w jakieś ubrania, buty, koszule, koce. - Powodzian ogarnia frustracja - smutno uśmiecha się Mirosław Lenk, ekonomista i nauczyciel, który organizował noclegownię, a teraz kieruje miejscem rozdzielania darów w „piętnastce". - Nie mają już siły. Przychodzą, wybierają rzeczy i odchodzą. Ze spuszczonymi głowami. Osoby, które mi pomagają, też są wykończone.

W Raciborzu cały czas nie ma prądu, gazu. Nie działają telefony. Ale w centrum miasta otwarto już sklepy, po ulicach jeżdżą autobusy. Coraz więcej osób przychodzi do urzędów.

Ludzie boją się, że w mieście wybuchnie epidemia. Szczepią się, dezynfekują zanieczyszczone tereny. Widzieli plamy, jakby oleju. Jeszcze do tej pory śmierdzi stęchlizną, wilgocią. - Zanieczyszczenia chemiczne nie są w tym przypadku groźne - twierdzi Karol Kowal z katowickiego Sanepidu. - Rozpuściły się w ogromnej ilości wody. Gorzej z bakteriami. Trzeba przestrzegać zasad: nie pić skażonej wody, nie jeść zepsutych produktów spożywczych.

Epidemia nie wybuchnie - twierdzi wiceprezydent Raciborza

Nie wszyscy w to wierzą. Sami widzieli u Janowskiej zaczerwienioną skórę i bąble. Sąsiedzi narzekają na bóle głowy, nudności. - To nie był kataklizm, to była zupełna katastrofa - smutno uśmiecha się Alicja Polok. - Tego nie da się opisać, to trzeba przeżyć. Woda ustąpiła, została ludzka rozpacz i strach przed kolejnym dniem. Bo tak naprawdę każdy z nas jest sam ze swoim nieszczęściem.

Nie trzeba szukać bohaterów

Niemal nie zmrużył oka przez najgorsze siedem dni walki z wodą. Organizował w Raciborzu noclegownię, potem punkt zaopatrzenia w napoje, ubrania, kołdry i koce. - Taki był wymóg chwili - uśmiecha się Mirosław Lenk, nauczyciel, szef wydziału edukacji w Raciborzu.

Powodzian kierował do podstawówki nr 15, w której kiedyś pracował. - Porozkładaliśmy łóżka, materace - opowiada. - Ludzie mogli się przespać, coś zjeść. Mamy obok stołówkę. Żywią się w niej żołnierze i ci, którzy stracili dobytek całego życia. 7 i 8 lipca, gdy miasto zniknęło pod wodą, wydawało się, że to koniec, beznadzieja. Do szkoły trafiali ludzie ściągani śmigłowcami z dachów bloków i domków jednorodzinnych. Przemoczeni, brudni, głodni. - Trzeba było zaciskać zęby, żeby nie płakać, żeby nie dać po sobie poznać, jak bardzo jest źle - mówi Lenk. - Kierowaliśmy ich do prywatnych mieszkań. Na szczęście nie brakowało osób, które chciały przygarnąć poszkodowanych. Jednak nowych powodzian: dzieci, kobiet, staruszków codziennie przybywało. Zaczynało brakować miejsca, łóżek.

Lenk nie spał. Nie było czasu. W domu, do którego woda nie dopłynęła, czekała żona i dwóch synów. - To pech, że uszło nam na sucho - śmieje się. - Bo ludzie są źli na tych, którym się udało. Człowiek rozpacza, pyta się: - Dlaczego to właśnie mnie spotkało? Teraz w Raciborzu ludzie patrzą na siebie wilkiem, bo przeżyli nieszczęście.

Lenk nie wie, skąd czerpał tyle sił. Godzinami słuchał zrozpaczonych mieszkańców, rozdawał koce, szukał łóżek. Nie przebierał się, nie golił. Dopiero w poniedziałek 14 lipca pobiegł do domu. - Nie trzeba szukać bohaterów tej powodzi - wyznaje pan Mirosław. - Ludzi stać na bardzo wiele. Strażacy też nie spali po kilka dni. Na własną rękę ratowali mieszkańców. Pracowali policjanci, cywile. Teraz ludzie przysyłają dary. Tak musi być. Przecież nikt nie odmówi pomocy przy takim nieszczęściu.

TYSIĄC LAT POWODZI W POLSCE

*** 988 r. Pierwsza powódź, o której coś wiadomo. Opisuje ją w „Kronikach" XV-wieczny historyk Jan Długosz. Spowodowała straszliwą klęskę głodu. * 1813 r. Ogromna powódź dotknęła niemal całą Europę Środkową. Zalana większość terytorium Polski. * 1829 r. Wisła zatopiła Gdańsk. * 1924 r. Wylały: Wisła, Narew, Warta, Wieprz. * Lipiec 1934 r. Wisła pochłonęła 200 tysięcy hektarów w woj. krakowskim, kieleckim; powódź też w lwowskim. * Lato 1977 r. Tonie Legnica, Kaczawa. Jeden z dopływów Odry zniszczył wał ochronny. * Wiosna 1978 r. Wezbrała Narew i Bug. Pod wodą cały region ostrołęcki. Zalało ponad 1 mln hektarów upraw. Alarm powodziowy w 19 województwach trwał ponad trzy miesiące. * Lato 1978 r. W Wałbrzyskiem woda zerwała 20 mostów. Były ofiary śmiertelne. * Lato 1980 r. Ulewne deszcze spowodowały, że wezbrała większość kanałów, rzek i rowów melioracyjnych. Powódź w 46 województwach. Pod wodą 1,75 mln ha użytków rolnych. * Zima 1982 r. Zamarzła Wisła w pobliżu Płocka. Woda szukając ujścia zalała 10 tysięcy hektarów. Ewakuowano 14 tysięcy osób. Ochotnicy ocalili 15 tysięcy ton cukru wynosząc go na własnych plecach z cukrowni. * Lato 1985 r. Wylały dorzecza Warty, Odry i Wisły. Straty: 23 miliardy starych złotych. * Wiosna 1987 r. Powódź wywołały topniejące śniegi w dorzeczu Odry. * Wiosna 1996 r. W maju na Opolszczyźnie woda zalała 350 budynków, uszkodziła sześć mostów i 3 tys. kilometrów dróg.**

KALENDARIUM POTOPU

*** 5 lipca, sobota. Od dwóch dni padają ulewne deszcze. Województwa katowickie i bielskie ogłaszają alarm powodziowy. Powódź u naszych sąsiadów - w Czechach.**

*** 6 lipca, niedziela. Województwo opolskie. Na terenach nadgranicznych woda zalała piwnice domów. Straż pożarna rozpoczyna ewakuację mieszkańców. Akcja trwa całą noc.**

*** 7 lipca, poniedziałek. Godz. 4 rano, Chomiąża, wieś w Opolskiem. Z brzegów wystąpiła czeska Opawa i przelała się przez granicę. Kilka wsi pod wodą. Godz. 12.45. W Czechach utknął polski pociąg „Sobieski". Po południu drugi ekspres - „Polonia". W Kłodzku woda pojawia się przed południem. O godz. 15 płynie ulicami jak rzeka. Panika. Brakuje chleba. Mieszkańcy przenoszą się do sąsiadów na wyższe piętra domów, dachy. Brakuje worków z piaskiem. Godz. 16. W całej Kotlinie Kłodzkiej nie działa komunikacja PKS. Ewakuowano 2 tys. ludzi. Wieczorem zalane były: Kłodzko, Bardo Śląskie, Racibórz, Głuchołazy, Prudnik, Branice, Jelenia Góra. Są cztery ofiary śmiertelne.**

*** 8 lipca, wtorek. Pod wodą 250 miast i wsi. Kłodzko: porozwalane domy, powyrywane drzewa. Pojawiają się na łódkach bandy szabrowników okradających opuszczone domy, sklepy, hurtownie. Brakuje żywności, wody pitnej i... policjantów. Zalana Nysa, Rytro, Grybowo. Zalewa Kędzierzyn-Koźle i Oświęcim. Alarm powodziowy ogłosiło już 12 województw. Jedenaście ofiar śmiertelnych.**

*** 9 lipca, środa. Dramat Raciborza. Nysa - ewakuacja szpitala. Pod wodą Opole, Kędzierzyn-Koźle, Kęty. Krakowskie: zalanych 21 wsi. Już czternaście ofiar śmiertelnych.**

*** 10 lipca, czwartek. Zalanych jest 50 miast i 300 wsi. Woda opada w Kłodzku. Zalewa nowosądeckie: Nowy Sącz, Muszynę, Piwniczną. Braki żywności. Nie działają telefony.**

*** 11 lipca, piątek. Rzeki gdzieniegdzie ustępują. Organizowane są pierwsze konwoje z pomocą. Sanepid ostrzega, by nie pić wody ze studni i nie spożywać zalanych produktów. W Raciborzu grozi wybuch epidemii. Wielka fala zbliża się do Wrocławia. W mieście - częściowa ewakuacja. Liczba śmiertelnych ofiar wzrasta do dwudziestu czterech.**

*** 12 lipca, sobota. Zalewa Wrocław: tysiące ludzi walczy z żywiołem. Brakuje piasku, worków i sprzętu. W mieście grasują szabrownicy. W całym kraju organizowane są zbiórki na rzecz powodzian. Kolejne trzy utonięcia.**

*** 13 lipca, niedziela. Wrocław tonie. Brak jedzenia, wody, leków. Walka o uratowanie najcenniejszych zabytków, Dworca Głównego. Zalane: Bytom Odrzański i Krosno Odrzańskie. Od 5 lipca utonęło trzydzieści sześć osób.**

*** 14 lipca, poniedziałek. Fala powodziowa dochodzi do Warszawy, jednak Wisła oszczędza stolicę. Na Odrze wielka woda wieczorem dociera do Głogowa. We Wrocławiu w kostnicach nie działają lodówki, nie wiadomo, co robić ze zmarłymi. Mieszkańcom Kotliny Kłodzkiej grozi dur brzuszny. Powódź dociera do woj. zielonogórskiego. Już czterdzieści trzy ofiary śmiertelne.**

*** 15 lipca, wtorek. Woda na ulicach Głogowa. W sklepach brakuje żywności.**

*** 16 lipca, środa. Mieszkańcy Głogowa zamurowują okna i drzwi. Główne uderzenie wody ma nastąpić w nocy.**

*** 17 lipca, czwartek. Nowa Sól i wieś Przyborów obroniły się przed całkowitym zalaniem. Powódź pochłonęła 47 ofiar śmiertelnych. Zalanych zostało 190 miejscowości (w tym 90 całkowicie). Ewakuowano 132 tysiące osób.**

*** 18 lipca, piątek. Dzień żałoby narodowej.**

Darek DUTKIEWICZ, Darek ROSTKOWSKI, Dorota KOWALSKA „Super EXPRESS"

SOBOTA,
19 LIPCA

LTV

7.55 - Program. 8.00 - S. „Niania II". 8.30 - Program świątecznego poranku. 10.00 - Dla dzieci. 10.30 - S. „Gdy słońce nie cieszy". 11.20 - Nasz język. 11.50 - Film dok. 12.40 - Witaj, Francjo. 13.10 - Telespektakl - „Petras Kurmelis". 15.20 - Film fab. „Słynne rodziny". 16.40 - Graj, harmonio. 17.15 - Z historii sztuki litewskiej. 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Film dok. 19.00 - Telegra dla dzieci. 19.30 - W świecie filmu. 20.00 - Telegra „Milioner". 20.20 - Loteria „Perłas". 20.30 - Panorama. 21.00 - Pod własnym dachem. 21.30 - Film fab. „Jestem fotogeniczny". 23.20 - Wiadomości wieczorne. 23.30 - Studio sportowe. 23.40 - Koncert MTV.

LNK

8.15 - Program. 8.20 - Przedstawia Miviga. 8.35 - Film anim. dla dzieci. 9.00 - Poranne koło. 10.30 - Smaczncgo. 11.00 - Cztery koła. 11.30 - Narodowe Towarzystwo Geograficzne przedstawia. 12.20 - Przetrwanie. 12.50 - 2x8. 13.20 - Telemagazyn „Scena europejska". 13.50 - S. „Klejnot Korony". 14.45 - S. „Szukajcie mądralę". 15.15 - Dla dzieci. 16.30 - S. „Powrót Świętego". 17.30 - S. „Piękna i potwór". 18.30 - S. „Dziwne powodzenie". 19.30 - S. „Lysy". 20.00 - Wiadomości. 20.20 - Telegra „Walka słów". 21.00 - Film fab. 23.00 - Wiadomości sportowe. 23.10 - Film fab. „Szansa". 0.35 - Magazyn erot. 1.00 - Przedstawia Miviga.

BAŁTYCKA TV

8.30 - Poranny Mix. 10.00 - Poranna kawa. 11.00 - Wywiad. 11.30 - Konkurs. 12.00 - Nowe twarze. 13.00 - Twój czas. 14.00 - Reportaż. 15.00 - Piszesz - widzisz. 15.30 - Popołudniowy Mix. 16.20 - Program. 16.30 - Cena zdrowia. 17.00 - S. „Show Boba Morrisona". 17.30 - Czy zachowają się wileńskie parki. 18.00 - S. „Tak świat się kręci". 19.00 - S. „Zatoka Acapulco". 19.50 - Przegląd mistrzostw świata 1997 r. 20.00 - „Sportozaury". 21.00 - NBA z bliska. 21.30 - Film fab. „Powrót Casanovy". 23.15 - S. „Płonąca pochodnia". 0.45 - 8.30 - Program CNN.

TV-3

8.55 - Program. 9.00 - Teleshow. 9.30 - Dla dzieci. 9.55 - Film anim. „Maska". 10.20 - Film anim. 10.45 - S. „Nareszcie dzwonek". 11.10 - Program muz. 12.00 - Magazyn „Komputerowe cuda". 12.25 - Magazyn „Budownictwo". 12.55 - S. „Drużyna A". 13.40 - Teleshop. 13.55 - S. „Beverly Hills, 90210". 14.45 - S. „Uroczy i odważni". 16.00 - S. „Autostrada do nieba". 16.50 - S. „Telefon do pomocy 911". 17.40 - S. „Powietrzny wilk". 18.30 - Magazyn „Echa świata". 19.00 - Detektor. 19.30 - Przegląd światowego sportu. 20.00 - S. „Nieudolni mężczyźni". 20.30 - S. „Trzecia planeta za Słońcem". 21.00 - S. „Jessica Flatcher". 21.50 - Film fab. „Strażniczki ogniska domowego". 23.50 - Program muz. 0.15 - O bilardzie. 0.40 - Film erot. „Eden".

WILEŃSKA TV

8.05 - Wiadomości z Wilna. 8.20 - Film dla dzieci „Dzieci kapitana Granta". 9.50 - Dziękuję za zakup. 10.15 - „Jerałasz". 10.25 - Film dok. 11.25 - Aby Litwie było lepiej... 11.55 - Film dok. 12.55 - Kanał muz. dla dzieci. 13.50 - Ja sama. 14.50 - Zawód. 15.45 - Klub samotnych serc. 16.20 - S. „Rodzina Robinsonów". 17.15 - Towary i usługi. 17.25 - Przegląd „Niedziela". 17.55 - Zrób sobie święto. 18.10 - Moje kino. 18.55 - Skandale tygodnia. 19.30 - Program „Studio OSP". 20.20 - „Fitil". 20.35 - Film fab. „Niespokojna dusza". 22.20 - Towary i usługi. 22.35 - Show I. Demidowa. 23.30 - Patrol drogowy. 23.45 - Kanał muz. 0.50 - Film fab. „Nudzę się bez...".

VILSAT

9.00 - Program. 9.05 - Muzyka. 11.05 - Wyjątkowe ceny. 11.15 - A było tak... 11.40 - Program „Gwóźdź". 12.05 - Muzyka. 15.50 - Wyjątkowe ceny. 16.00 - Muzyka. 18.00 - Program. 18.05 - Komicy kina światowego. 18.30 - Dla dzieci. 19.00 - Wyjątkowe ceny. 19.05 - Dotknięcie. 20.05 - Muzyka. 20.15 - 4x4. 21.00 - Film fab. „Diabelskie nasienie". 22.05 - Film fab. „Drużyna ratownicza". 23.00 - Country saloon.

I KANAŁ ROSJI

7.00 - Film fab. „Zapomnijcie słowo „Śmierć". 8.20 - Film anim. 8.40 - Loteria „Milion". 8.45 - Biblioteka domowa. 9.00, 14.00, 17.00 - Wiadomości. 9.10 - Słowo pasterza. 9.30 - Poczta poranna. 10.05 - Magazyn „Kalambur". 10.35 - Smakołyk. 10.55 - Powrót Galerii Tretjakowskiej. 11.20 - Siergij. Trójca. Rosja. 11.55 - Światowe kino. 13.25 - Tatjana Doronina w programie „Życie wybitnych ludzi". 13.55 - Program. 14.15 - Oczywiste - niewiarygodne. 14.45 - Filmy anim. 15.45 - Ameryka z N. Taratutą. 16.15 - L. Jakubowicz w telegrze „Koło historii". 17.20 - W świecie zwierząt. 18.05 - Pogoda. 18.10 - Klub „Biała papuga". 18.55 - S. „Prosto na południe". 19.45 - Dobranocka. 20.00 - Czas. 20.50 - Program. 20.55 - Kino światowe. 22.40 - Koncert. 23.20 - Film „Don Giovanni".

ROSYJSKA TV

7.00 - Ekspres poranny. 7.55 - Towary pocztą. 8.05 - Klub „Adrenalina". 8.15 - Telegra. 8.45 - Dzień dobry. 9.30 - W świecie zwierząt. 10.00 - Wiadomości. 10.15 - Informator konsumenta. 10.40 - Program historyczny „Kim jesteśmy!" 11.20 - Chcę być artystą! 12.00 - Film anim. 12.10 - Anonimowi rozmówcy. 12.45 - Przedstawia „Kwantum". 13.00 - Wiadomości o... 13.20 - Film fab. „Arabela". 14.20 - Rosyjskie karaoke. 14.50 - Podwójny portret. 15.20 - Nie kończąca się podróż. 15.45 - Rosyjska pieśń. 16.40 - Mężczyzna i kobieta. 17.15 - Teleskop. 17.55 - Sobotni wieczór z L. Durowem. 19.00 - Wiadomości. 19.35 - Sam sobie reżyserem. 20.10 - Film fab. „Sprawiedliwość". 22.10 - Twórcze męki. 22.30 - Chwila prawdy. 23.25 - Przedstawia „Projekt-arsenał". 23.40 - Reporter. 23.55 - Program A.

TV POLONIA

8.00 - Program dnia. 8.05 - Zaproszenie - program krajoznawczy. 8.25 - Galeria pod strzechą. 8.40 - Hity satelity. 9.00 - Piosenki na temat. 9.20 - „Ala i As" - program dla dzieci. 9.35 - Lekcja języka polskiego dla dzieci. 9.40 - Szafiki - program dla dzieci. 10.15 - W rajskim ogrodzie. 10.30 - Wiadomości. 10.45 - Prognoza pogody. 10.50 - Teledyski na życzenie. 11.00 - Brawo! Hit! 14.00 - Wiadomości. 14.15 - Rody polskie. 14.45 - „Straszyki" - film przyrod. 15.00 - „Nowe pokolenie Polaków w Wielkiej Brytanii". 15.15 - „Dwa światy" - serial prod. australijsko-polskiej. 15.40 - „Widget" - serial anim. dla dzieci. 16.15 - Eurofolk. 16.45 - „Będziesz królem Izraela" - film dok. 17.30 - Piosenki na temat. 18.00 - Teleexpress. 18.20 - Sport z satelity. 19.30 - „Wielka miłość Balzaka" - serial polsko-francuski. 20.40 - Dobranocka. 21.00 - Wiadomości. 21.30 - „Zabić na końcu" - film fab. prod. polskiej. 23.00 - Tylko muzyka. 23.25 - Program na niedzielę. 23.30 - Panorama. 24.00 - Koncert laureatów 33 Studenckiego Festiwalu Piosenki. 0.40 - „Ballada o Januszku" - serial prod. polskiej. 1.40 - „Nowe pokolenia Polaków w Wielkiej Brytanii". 2.00 - Wiadomości. 2.20 - Sport z Satelity. 3.30 - Piosenki na temat. 4.00 - Panorama. 4.30 - „Zabić na końcu" - film fab. prod. polskiej. 6.05 - Koncert laureatów 33 Studenckiego Festiwalu Piosenki. 7.00 - Skarbiec. 7.30 - Eurofolk.

POLSAT

7.30 - Disco Relax. 8.30 - W drodze - magazyn redakcji programów religijnych. 9.00 - „Strażnik Teksasu" - ameryk. serial sensac. 10.00 - Co jest grane? - program muzyczny dla dzieci. 10.30 - „Candy Candy" - serial animowany dla dzieci. 11.00 - „Telewizja 101" - serial dla młodzieży. 12.00 - „Niebezpieczne związki" (Francja). 13.55 - „Desperaci" (USA). 15.30 - Oskar - magazyn filmowy. 16.00 - Koncert 30-lecia. 17.00 - Informacje. 17.15 - Rykowisko - program rozrywkowy na licencji MTV. 17.45 - „Powrót do Edenu" - austral. serial obycz. 18.45 - „Powrót do młodości" - serial obycz. USA. 19.45 - Informacje. 20.00 - Disco Polo Live. 20.50 - Losowania Lotto. 20.55 - „Na celowniku" - ameryk. serial sensac. 21.55 - „Madson" (Wielka Brytania). 23.00 - „Złodziej serc" - film sensac. USA. 0.45 - „Epizody z życia Davida Prestona" (USA). 1.15 - Playboy. 2.10 - „Żegnaj, kochana żono" (USA). 3.45 - Koncert tygodnia - muzyka na bis.

RTL-7

8.00 - Siódemka zaprasza. 8.25 - Teleshopping. 9.00 - „Siódemka dzieciakom" - seriale animowane. 10.00 - „Kosmici w rodzinie" - serial komed. 10.25 - „Ochroniarze" - serial sensac. 11.20 - „Święty" - serial sensac. 12.30 - „To znowu ty?„ - serial komed. 12.40 - „Siódemka dzieciakom" - seriale anim. 13.30 - Jean-Michel Jarre w RTL-7. 14.25 - Ukryta kamera. 14.50 - „My i inne zwierzaki" - serial przyrod. 15.40 - „Siódemka dzieciakom" - seriale anim. 16.25 - „Sliders" - serial dla młodzieży. 17.15 - „Trzecia planeta od Słońca" - serial komed. 17.40 - „Autostrada do Nieba" - serial famil. 18.30 - „To znowu ty?" - serial komed. 18.55 - „Kosmici w rodzinie" - serial komed. 19.15 - „Superpies" - dubbingowany serial anim. 20.10 - Prognoza pogody. 20.15 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.25 - „Trzecia planeta od Słońca" - serial komed. 20.50 - Prognoza pogody. 20.55 - „Siódme niebo" - serial famil. 21.40 - 7 minut - wydarzenia dnia. 21.50 - „Kameleon" - serial sensac. 22.40 - „Policjanci z Miami" - serial krymin. 23.30 - 7 minut - wydarzenia dnia. 23.40 - „Harrison Bergeron" - film SF USA. 1.10 - „Policjanci z Miami" - serial krymin.

NIEDZIELA,
20 LIPCA

LTV

7.55 - Program. 8.00 - Myśli świąteczne. 8.25 - Nowości Kościoła Katolickiego. 8.30 - Filmy dok. 9.30 - Dla dzieci. 10.30 - Telegra dla dzieci. 11.10 - 600-lecie szkoły litewskiej. 11.30 - 7 dni Kowna. 12.00 - W świecie koszykówki. 12.30 - Sport na świecie. 13.05 - Klub szachowy. 13.15 - Pierwsze lata S. Marciulionisa. 14.00 - Podróżujmy z LTV. 15.00 - Koncert życzeń. 16.10 - S. „Domek na prerii". 17.00 - Dla rolników. 17.30 - Wstapcie, goście. 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Koncert. 19.00 - Zielone drzewo życia. 19.30 - Program historyczny. 20.20 - Szanujmy słowo. 20.30 - Panorama. 21.00 - Film fab. „Lot przez Atlantyk". 22.35 - Program muz. 23.35 - Wiadomości wieczorne. 23.45 - Studio sportowe.

LNK

8.15 - Program. 8.20 - Przedstawia Miviga. 8.35 - Film anim. dla dzieci. 9.00 - S. „Lysy". 9.30 - S. „Szukajcie mądralę". 10.00 - Twój wychowanek. 10.30 - Kuchnia pani Grażyny. 11.00 - Telemagazyn „Kontakt". 11.30 - Narodowe Towarzystwo Geograficzne przedstawia. 12.30 - Przetrwanie. 13.00 - Róg tura. 13.30 - Wokół ciebie. 13.35 - S. „Czterej pancerni i pies". 14.50 - Filmy anim. 15.15 - Dla dzieci. 16.30 - S. „Powrót Świętego". 17.30 - S. „Savannah". 18.25 - Film fab. „Kamień półszlachetny". 20.00 - Wiadomości. 20.20 - Telegra „Telelotoshow". 21.00 - Film fab. „Tacy byliśmy". 22.55 - Wiadomości sportowe. 23.05 - Krwawa niedziela. 23.35 - S. „Prywatny detektyw Antin". 24.00 - Magazyn erot. 0.25 - „Kaunas jazz - 97".

BAŁTYCKA TV

8.30 - Poranny Mix. 10.00 - Poranna kawa. 11.00 - Piszesz - widzisz. 11.30 - Konkurs. 12.00 - TOP-20. 14.00 - Rentgen. 15.00 - Z miejsca wydarzenia. 16.00 - Popołudniowy Mix. 16.20 - Program. 16.30 - Program religijny. 17.00 - Dla dzieci. 17.30 - Cena zdrowia. 18.00 - S. „Tak świat się kręci". 19.00 - S. „Zatoka Acapulco". 19.50 - Przegląd mistrzostw świata 1997 r. 20.00 - S. „Gorące głowy". 21.40 - Film fab. „Biegnąca Delilah". 23.10 - Wyścigi samochodowe BMV. 0.10 - 8.30 - Program CNN.

TV-3

8.55 - Program. 9.00 - Teleshow. 9.30 - Program muz. dla dzieci. 9.55 - S. anim. „Maska". 10.20 - Film anim. 10.45 - S. „Nareszcie dzwonek". 11.10 - Program muz. 11.40 - Okno na przyrodę. 12.00 - S. „Telefon pomocy 911". 12.55 - S. „Drużyna A". 13.45 - Teleshop. 13.55 - S. „Powietrzny wilk". 14.45 - S. „Uroczy i odważni". 15.35 - S. „Melrose". 16.25 - Film fab. „Dwa muły siostry Sary". 18.00 - Kulinarne show. 18.30 - Kino, kino, kino... 19.00 - Magazyn „Kalejdoskop europejski". 19.30 - S. „Beverly Hills, 90210". 20.25 - S. „Trzecia planeta za Słońcem". 20.50 - Film fab. „Ucieczka Logana". 22.45 - S. „Ulice San Francisco". 23.35 - Detektor. 0.05 - Program rozr. „Randka". 0.30 - Kino, kino, kino.

WILEŃSKA TV

8.10 - Film dla dzieci „Tajemnicza wyspa". 9.50 - I paluszki obliżesz. 10.30 - Program humor. 10.55 - Film dok. 12.05 - Uczymy się języka litewskiego. 12.15 - Towary i usługi. 12.25 - Muzyka. 12.40 - Prasa i muzyka. 13.35 - Zrób krok. 14.30 - Sport tygodnia. 15.00 - Towary i usługi. 15.15 - „Jerałasz". 15.40 - Moskwa oczyma P. Fadiejewa. 15.55 - S. „Rodzina Robinsonów". 16.50 - Kamień węgielny. 17.20 - Wileńska jutrzenka. 17.35 - Człowiek bez krawata. 18.05 - Aby Litwie było lepiej. 18.55 - Koncert. 19.30 - „Fitil". 19.25 - Film fab. „Uparci ludzie". 21.05 - Film fab. „Moc ducha". 22.45 - „Itogi.

VILSAT

9.00 - Program. 9.05 - Muzyka. 10.20 - Kinomania. 10.50 - Wyjątkowe ceny. 11.00 - Country saloon. 11.40 - Mówi S. Sabaliauskas. 12.25 - Muzyka. 15!50 - Wyjątkowe ceny. 16.00 - Muzyka. 18.00 - Program. 18.05 - Godzina mocy ducha. 19.00 - Wyjątkowe ceny. 19.05 - Spektakl teatru lalkowego. 19.40 - Film fab. „Kryminalne historie". 21.00 - Zatrzymaj się, chwilo. 21.45 - W gościnie - Telewizja Klajpedzka. 22.15 - Film fab. „Drużyna ratownicza". 23.10 - XL-muzyka.

I KANAŁ ROSJI

7.00 - Film fab. „Zimne morze". 8.30 - Filmy anim. 8.55 - Ciągnienie „Sportloto". 9.00, 14.00 - Wiadomości. 9.15 - Chaotyczne notatki. 9.30 - Dopóki wszyscy w domu. 10.10 - Gwiazda poranna. 11.30 - Graj, harmonio. 12.00 - Dla wsi. 12.25 - S. „Podwodna odyseja drużyny Cousteau". 13.25 - Panorama śmiechu. 13.55 - Program. 14.15 - Zapraszamy do muzyki. 14.40 - Klub podróżników. 15.25 - Filmy anim. 16.25 - Szczęśliwa okazja. 17.10 - Przegląd piłkarski. 17.40 - Mieszanka KWN. 18.10 - Pogoda. 18.15 - Pieśń-97. 19.00 - S. „Prosto na południe". 19.50 - Afisz filmowy. 20.00 - Czas. 20.35 - Program. 20.40 - Film fab. „Operacja „Święty January". 22.35 - Otwarcie XX Festiwalu Moskiewskiego.

ROSYJSKA TV

7.00 - Ekspres poranny. 7.55 - Dom handlowy Le Monti. 8.10 - S. „Salty". 8.35 - Wszyscy mówią. 8.50 - Dzień dobry. 9.30 - Przysięga. 10.00 - Wiadomości. 10.15 - Rosyjskie Loto. 10.55 - Za 5 dwunasta. 11.00 - Księgarenka. 11.25 - Człowiek na Ziemi. 11.50 - Nowa Rosja. 12.15 - Reportaż o niczym. 12.30 - Nasz sad. 13.00, 19.00 - Wiadomości. 13.20 - S. „Arabela". 14.30 - Ogród kultury. 14.55 - Cudowny świat W. Disneya. 15.50 - Show Dowgana. 16.20 - Festiwal twórczości studentów Moskwy. 17.15 - Futbol bez granic. 17.45 - Klub L. 18.20 - „Anschlage" przedstawia. 19.55 - Stare mieszkanie. 21.00 - Przedstawia K-2. 22.00 - U Ksiuszy. 22.30 - Program koncertowy. 23.40 - Reklama.

TV POLONIA

8.00 - Program dnia. 8.05 - „Wielka miłość Balzaka" - serial polsko-francuski. 9.05 - Słowo na niedzielę. 9.10 - „Dni Polskie - Londyn'97". 9.25 - Muzyczne pocztówki. 9.45 - „W krainie czarnoksiężnika Oza" - serial anim. dla dzieci. 10.10 - Zaproszenie - program krajoznawczy. 10.30 - Niedzielne muzykowanie. 11.30 - „Listy w butelce" - film dok. 11.50 - Kuchnia polska. 12.00 - Teatr familijny: „Na razie w porządku, mamo!". 12.45 - Wszystko gra. 13.00 - Na polską nutę. 13.30 - Skarbiec. 14.00 - Pieprz i wanilia. 14.30 - Program rozrywkowy. 15.00 - Spotkanie z profesorem Wiktorem Zinem. 15.20 - Sceny domowe. 15.40 - Salon lwowski. 16.00 - „Podwieczorek". 17.00 - „Gerard Wilk - kilka razy zaczynałem od zera" - film dok. 18.00 - Teleexpress. 18.15 - „Prawdziwe przygody profesora Thompsona" - serial anim. dla dzieci. 18.40 - „Jak cudne są wspomnienia". 19.45 - Tylko muzyka. 20.15 - „A to Polska właśnie". 20.40 - Dobranocka. 21.00 - Wiadomości. 21.20 - „Potop" - film fab. prod. polskiej. 23.35 - Panorama. 0.05 - Sport z satelity. 0.50 - Koncert w ramach 33 Studenckiego Festiwalu Piosenki. 2.00 - Wiadomości. 2.20 - „Podwieczorek". 3.15 - Gorąca dziesiątka Muzycznej Jedynki. 4.00 - Panorama. 4.30 - „Potop" - film fab. prod. polskiej. 6.55 - Program na poniedziałek. 7.00 - „Jak cudne są wspomnienia".

POLSAT

7.30 - Disco Polo Live. 8.30 - Jesteśmy - magazyn programów religijnych. 9.00 - 4x4 - magazyn motoryzacyjny. 9.30 - Multimedialny odlot - program komputerowy. 10.00 - Klip Klaps - najmłodsza lista przebojów. 10.30 - „Widget" - anim. serial przygod. 11.00 - Disco Relax. 12.00 - „Na własnych śmieciach" - serial komed. USA. 12.30 - „Góry przeznaczenia" (Kanada). 13.30 - „Królewna w oślej skórze" (Francja). 15.00 - Jaja Show - program satyryczny. 15.15 - „Potężna dżungla" - serial ameryk. 15.45 - Miss Lata z Radiem. 16.00 - „Benny Hill". 16.30 - „Dyżurny satyryk kraju - program Tadeusza Drozdy. 17.00 - Informacje. 17.15 - Piramida - teleturniej. 17.45 - „Wielki napad w Minnesocie" (USA). 19.20 - Grand Prix MTB - wyścigi rowerów górskich. 19.45 - Informacje. 20.00 - „Jastrząb atakuje" (USA). 20.50 - Anatomia sukcesu. 20.55 - „Czarne kapelusze" (USA). 21.55 - „Isadora" (Wielka Brytania). 0.25 - Na każdy temat: talk show Witolda Orzechowskiego. 1.25 - Magazyn sportowy. 2.30 - „Dolina lalek" - serial ameryk. 2.55 - Muzyka na bis.

RTL-7

8.00 - Siódemka zaprasza. 8.10 - „My i inne zwierzaki" - serial przyrod. 9.00 - „Siódemka dzieciakom" - seriale animowane. 9.50 - Ulubione kawałki. 10.55 - „Kameleon: - serial sensac. 11.40 - „Sliders" - serial dla młodzieży. 12.30 - „Superpies" - dubbingowany serial anim. 13.20 - „Autostrada do Nieba" - serial famil. 14.15 - „Trzecia planeta od Słońca" - serial komed. 14.40 - „Abbott i Costello spotykają Frankensteina" - komedia USA. 16.20 - „Detektywi z wyższych sfer" - serial sensac. 17.10 - „Siódme niebo" - serial famil. 17.55 - „Zwariowany świat reklamy". 18.50 - „Świat pana trenera" - serial komed. 19.40 - „Siódemka dzieciakom" - seriale animow. 20.10 - Prognoza pogody. 20.15 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.25 - „Trzecia planeta od Słońca" - serial komed. 20.50 - Prognoza pogody. 20.55 - „Zakolerzeki" - western USA. 22.40 - „Zwariowany świat reklamy". 23.35 - „Detektywi z wyższych sfer" - serial sensac. 0.30 - Jean-Michel Jarre w RTL-7.

Rady, porady

Dżem z truskawek

1 kg truskawek, 60-70 dag cukru, ewentualnie 1 szklanka soku z porzeczek czerwonych.

Niezbyt duże truskawki dokładnie umyć, oczyścić i osączyć. Następnie zasypać cukrem w szerokim, płaskim garnku i powoli ogrzewać, mieszając od czasu do czasu aż do zawrzenia przetworu. Gotować bardzo powoli do uzyskania właściwej gęstości. Dżem można również przygotować z dodatkiem soku z porzeczek czerwonych. W tym celu należy ugotować syrop z soku z porzeczek czerwonych, dodać truskawki i po zagotowaniu odstawić do następnego dnia, po czym dogotować dżem.

Gorący nakładać do słoików i uszczelnić.

* * *

Konfitura z truskawek

1 kg truskawek, 0,5 l soku z truskawek lub wody, 1,2 kg cukru.

Truskawki dojrzałe lecz jędrne, całkowicie zdrowe, raczej mniejsze (z odmian o ciemnym zabarwieniu) przebrać, oczyścić i jeśli to konieczne opłukać, zanurzając na chwilę w dużej ilości wody, oraz osączyć. Z truskawek bardziej dojrzałych wycisnąć sok. W soku lub wodzie rozpuścić cukier. Wrzącym syropem zalać truskawki i pozostawić do następnego dnia. Ponownie truskawki doprowadzić do wrzenia i odstawić na kilka godzin. Trzeci raz zagotować konfiturę i dokładnie zszumować. Gorącą nakładać do słoików i od razu uszczelniać słoje.

Wątróbki z drobiu

40 dag wątróbek z kury lub gęsi, 4 jajka na twardo, 4 cebule, 10 dag smalcu, 3 łyżki posiekanej nati pietruszki, sól, pieprz.

Cebulę obrać, opłukać, drobno posiekać (3 sztuki) i poddusić na tłuszczu. Wątróbki umyć, oczyścić, pokarajć, dodać do cebuli, osolić, oprószyć pieprzem, udusić, ostudzić i zmiksować z dodatkiem 3 jaj. Masę przyprawić do smaku solą i pieprzem, wyłożyć na salaterkę, posypać ozdobnie żółtkiem przetartym przez sito, posiekaną nacią pietruszki i drobno posiekanym białkiem. Ozdobić ładnie pokrajanymi obręczami cebuli i oziębić w lodówce. Podawać z dodatkiem pieczywa.

* * *

Zupa koperkowa z lanym ciastem

1 pęczek włoszczyzny (30 dag), 1 łyżka masła, 2 jajka, 4 łyżki mąki, 4 łyżki posiekanego koperku, sól.

Warzywa umyć, obrać, opłukać, zalać wrzącą wodą, osolić i ugotować wywar. Odcedzić (jarzyny wykorzystać do przygotowania sałatki). Z przesianej mąki i jaj przyrządzić lane kluski, dokładnie ubijając. Na wrzący wywar wlewać cienkim strumieniem, a jeżeli ktoś nie ma dostatecznej wprawy, może wlewać je przez lejek poruszając nim. Po ugotowaniu odstawić z ognia, dodać masło i koperek, doprawić do smaku solą. Podawać natychmiast po przyrządzeniu.

G.B.

Krytyczne dni i godziny w lipcu

21, poniedziałek (21-22)
25, piątek (22-23)
27, niedziela (9-10)
30, środa (1-2)

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 19 lipca zachmurzenie zmienne, krótkotrwałe opady, burze. Wiatr wschodni, 6-11 m/sek. Temperatura 20-22 stopnie.

W ciągu następnych dwóch dni lokalnie deszcz, możliwe burze. Temperatura w nocy 12-17, w dzień 19-24 stopnie.

KALENDARIUM

x Sobota (19.VII) jest 200 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 165 dni.
x Znak Zodiaku - Rak.
x Imieniny: Marcina, Wincentego, Wodzisława.
x Wschód Słońca - 5.08, zachód - 21.42.
Długość dnia - 16 godz. 34 min.
x Księżyc. Ostatnia kwadra - od 13 lipca.
x Niedziela (20.VII) jest 201 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 164 dni.
x Znak Zodiaku - Rak.
x Imieniny: Czesława, Eliasza, Hieronima, Małgorzaty.
x Wschód Słońca - 5.09, zachód - 21.40. Długość dnia 16 godz. 31 min.
x Księżyc. Pełnia - 6 godz. 23 min.
x Poniedziałek (21.VII) jest 202 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 163 dni.
x Znak Zodiaku - Rak.
x Imieniny: Andrzeja, Daniela, Wawrzyńca, Onufrego.
x Wschód Słońca - 5.11, zachód - 21.39. Długość dnia 16 godz. 28 min.
x Księżyc. Pełnia - od 20 lipca.

EKRANY

SKALVIJA - I sala - **„Powrót mordercy"** o 13.15, 15.15, 17.15, 19.15, 21.15. II sala - **„Gwiezdne wojny"** o 13.15, 15.40, 18, 20.20.
LIETUVA - **„Dama i włóczęga"** (anim.) o 12, 14, 16, 18. **„Zagubione pokolenie"** o 20.
VILNIUS - **„Ninja Beverly Hills"** o 12.30, 14.20, 16.10, 18, 19.50.
HELIOS - I sala - **„Diabelskie nasienie"** o 13.30, 15.30, 17.30, 19.30. II sala - **„Jumanchi"** o 12.40, 16.20. **„Maksymalne ryzyko"** o 14.30, 18.10, 20.
PERGALE - **„101 dalmatyńczyków"** o 13, 15, 17. **„Niebezpieczny zakład"** o 19.
WIDEOSALA „OZO" - 19.VII - **„Magia. Queen w Budapeszcie"** o 16. **„Lola"** o 18. 20.VII - **„Legendy rocka. Ledy Zeppelin"** o 15.30. **„Lot nad kukulczym gniazdem"** o 18.

ZNAD WILII

73.84/103.3 FM

Polska lista przebojów
"Chcemy być sobą"
Notowanie 110 z dnia 17.07.1997 r.

1 (1) Robert Chojnacki "I love you do bólu"
2 (3) Janson "Itaka"
3 (6) Kasia Kowalska & Kostek Yoriadis "Jeśli chcesz kochanym być"
4 (2) Mafia i Kasa "Noc za ścianą"
5 (7) Los Vatikaneros "Tyle słońca w całym mieście"
6 (4) Anna Maria Jopek "Ale jestem"
7 (5) Bajm "Kraina miłości"
8 (9) Big Day "W dzień gorącego lata"
9 (8) Atrakcyjny Kazimierz "Sytuacja na wakacjach"
10 (N) Maryla Rodowicz "Łatwopalni"

Poczekalnia:
1. Elektryczne gitary "Na krzywy ryj"
2. Perfect "Idźcie do domu"

Głosowanie listowne:
Polska Lista Przebojów
Radio "Znad Wilii"
al.Laisves 60
2056 Wilno

POMNIKI

* Dużo gotowych wzorów
* Zamówienia według katalogów
* Komputerowe projektowanie
* Przystępne ceny, zniżki.

Przyjmowanie zamówień: tel. 462076
Wystawa-sprzedaż: Švitrigailos 30, tel. 261127.
AMŽINASIS AKMUO Amžinasis akmuo
(Zam. 22)

Zawodowy fotograf fotografuje wesela w sposób twórczy i z efektami. W piątki - ze zniżką. Vilnius, tel. 75-97-72.
(Zam. 922)

Naprawa lodówek wszystkich marek w Wilnie i pobliskich rejonach. Tel.: 22-85-97, 829847395.
(Zam. 734)

„EVAK" naprawia i odnawia kuchenki elektryczne. Sprzedaje nowe. Gwarancja - rok. Tel. 48-28-28.
(Zam. 498)

Czy chciałbyś zobaczyć i usłyszeć oddech rodzimych stron. Zdjęcia i audionagrania. Szczegółowe zamówienia na adres: P. d. 1339 2056 Vilnius, Lietuva.
(Zam. 865)

Sprzedajemy siatkę ogrodzeniową. Produkujemy z materiałów własnych i klienta. Oprawiamy w ramy. Vilnius, tel. 63-56-27, kom. (8-290) - 37990.
(Zam. 935)

Kurs nauczania języka angielskiego metodą przyśpieszoną. Nauka trwa dwa miesiące. Tel. 41-97-15.
(Zam. 943)

BIJA SERVICE

Od 16 czerwca do 29 sierpnia
Letnie obozy dziecięce

Wiele wycieczek, imprez kulturalnych i sportowych, gier, wypadów w góry, wieczorów przy ognisku, dyskotek...

Ceny od 695 Lt.

Czechy (Sloupas, 80 km od Pragi).
Wycieczki do Wrocławia, Pragi, Libereću (ogród zoologiczny, botaniczny, góra Esztet), Grzeńsk (kanion górski, naturalny zamek i in.).

Morawy (okolice Brna).
Wycieczki do Krakowa, Brna (ogród zoologiczny, zamek Spiel-berg), Macochy (jaskinie stalaktytowe, stalagmitowe, podziemne jezioro, przepaść i in.),

Bratysławy, Wiednia (park z atrakcjami).
Wiek dzieci od 7 do 17 lat, wyjeżdżający muszą mieć dokument podróży lub paszport.
Zadbajcie o to zawczasu. Wszystko, co najlepsze - dzieciom!

Spędźcie wakacje podróżując:

Włochy: 13.07; 27.07; 17.08.
Hiszpania: 3.08; 20.08.
Paryż: 12.07; 26.07.
Austria: 23.07; 19.08.
Budapeszt: 22.07; 5.08.
Praga: 19.07; 2.08.
Podróże samolotem do Hiszpanii, na

Informacja: Wilno, ul. Jogailos 5-1, tel. 22-66-83, 8-22-26, Kowno, tel. 20-03-11, 73-39-60; Kłajpeda, tel. 21-78-00, 21-99-94; Szawle, tel. 43-88-04; Poniewież, tel. 42-43.

(Zam. 925)

NERINGA

Zakwaterujcie swych gości w samym centrum miasta - w hotelu

- Rozpoczęto eksploatację jeszcze jednego zrekonstruowanego nowoczesnie piętra, którego pokoje zadowolą najbardziej wybrednego gościa. Pokoje na innych piętrach również zostały częściowo zrekonstruowane.
- Proponujemy salę konferencyjną na 70 miejsc, która może być transformowana na dwie mniejsze (20 i 50 miejsc), kompleks zdrowia (łaźnia, basen, siłownia).
- Zawsze do usług Państwa jest restauracja na 150 miejsc. Urządzane są tu bankiety, wesela, przyjęcia, obsługuje się grupy turystyczne.

Niezbędną informację można uzyskać: Vilnius, Gedimino pr. 23, tel. 61-05-16, 79-11-60, tel/fax 61-41-60

Zam. (932)

Samarina JOINT-STOCK COMPANY

UAB "SAMARINA"
Wieziemy ładunki do
POLSKI, CZECH, ESTONII.
Tel.:(8 22) 75 11 16, 73 53 65, tel. kom.:(8 298) 4 07 60.

Sprzedaż artykułów spożywczych i przemysłowych z Polski do Litwy
16-300 Augustów, Polska
St. Falicki ul. 3-go Maja 19
Tel. dom.: (8-1048119) 45-249, 64-45-249.
(Zam. 931)

Sprzedaje się dom i budynki gospodarcze w rejonie wileńskim. Tel. 54-16-69.
(Zam. 946)

Sprzedam 4-pokojowe mieszkanie przez dwa piętra w Poszylajciach .(Cena 35.000). Tel. 47-41-42.
(Zam. 948)

Zapraszamy do pizzerii
„Barkalina"
Paszilaicziai, ul. Żeminos 26

Pizza do domu
48-14-84
20 rodzajów pizzy
Uwaga, studenci i uczniowie!
Możecie tu wybrać pizzę „według swej kieszeni"
Zamawiajcie pizzę do domu
Vilnius, tel. 48-14-84 od godz. 11 do 23.
(Zam. 934)

KURIER WILEŃSKI
Wydawca ZSA „Kurier Wileński"
Drukuje SA „Spauda"

Redaktor naczelny Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika Kod 67218; ISSN 1392-0405 SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, solecznicki — 52-780.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor Anna MAKOWSKA